

JOANNA WIŚNIEWSKA

SŁUŻEBNICZKI ŚLĄSKIE WŚRÓD POLONII KANADYJSKIEJ W EDMONTON (1972-1989)

Koncepcja przeszczepienia Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny¹ poza kontynent europejski – w tym do polskiej diaspory w Kanadzie – inspirowana przez o. Hieronima Kajsiewicza CR, pojawiła się na przełomie lat 1859/60. Planowany jeszcze za życia założyciela zgromadzenia, bł. Edmunda Bojanowskiego, wyjazd trzech służebniczek: s. Anny Böhm, s. Anny Gross i s. Elżbiety Schurmann uznany jednak został za przedwczesny i wstrzymany decyzją ówczesnej przełożonej, s. Matyldy Jasińskiej. Od 1868 roku w Kanadzie w miejscowości St. Agata pracowało osiem sióstr zakonnych, które prowadziły życie według *Reguły* służebniczek, otrzymanej za pośrednic-

S. mgr JOANNA WIŚNIEWSKA – Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Śląskich Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, doktorantka, Wydział Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; e-mail: s.joanna.am@gmail.com

¹ Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP powstało w połowie XIX wieku z inicjatywy bł. Edmunda Bojanowskiego, świeckiego społecznika z Wielkopolski. Priorytetowe zadanie instytutu, tj. działalność opiekuńczo-wychowawcza, skutkująca podtrzymaniem polskości i rodzimych obyczajów w lokalnym środowisku pracy sióstr, przyczyniła się do swoistej popularności służebniczek, czego dowodem była obecność domów zakonnych zgromadzenia na terenach wszystkich zaborów: w Galicji (od 1861), w Królestwie Polskim (od 1862) oraz na Górnym Śląsku (od 1866). Na skutek polityki władz zaborczych służebniczki podzieliły się na cztery autonomiczne rodziny zakonne. Od miejsc domów macierzystych siostry nowo utworzonych tzw. gałęzi zwano służebniczkami: starowiejskimi (usamodzielnione w 1875 roku), dębickimi (1890), śląskimi (1897) i wielkopolskimi/pleszewskimi (1897). M. K o r n a c k a, *Edmund Bojanowski 1814-1871*, „Nasza Przeszość” 26 (1967), s. 6-27; *Kalendarium Zgromadzenia*, w: *Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej (Służebniczki Śląskie)*, Rzym–Wrocław 1985, s. 112; L. S m o ł k a, *Edmund Bojanowski i jego korespondencja z lat 1829-1871*, w: *Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871*, t. I, oprac. L. Smolka, Wrocław: Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP 2001, s. 37.

twem zmartwychwstańców². Ze względu na brak perspektyw nawiązania bliższej współpracy ze służebniczkami z Wielkiego Księstwa Poznańskiego, kanadyjskie siostry zakończyły dotychczasową działalność projektem afiliacji wspólnoty zakonnej do Zgromadzenia Sióstr Szkolnych w Kanadzie³. Zamiary osiedlenia polskich służebniczek w tymże kraju urzeczywistniły się dopiero w setną rocznicę śmierci fundatora, po wieloletnich staraniach organizacji polonijnych⁴ oraz w porozumieniu z oo. oblatami, którzy sami posiadali bogate, bo niemal wiekowe doświadczenie pracy ewangelizacyjnej na kanadyjskiej ziemi⁵.

I. PRZYCZYNY POLONIJNEGO ZAANGAŻOWANIA SŁUŻEBNICZEK ŚLĄSKICH

Proces osiedlania służebniczek śląskich w zachodniej Kanadzie rozpoczął się na początku lat siedemdziesiątych XX wieku. Wyniki dotychczasowych badań oraz dostępne materiały archiwalne pozwalają na wskazanie pośrednich oraz bezpośrednich powodów osadnictwa służebniczek wśród kanadyjskiej Polonii w Edmonton.

1. Przyczyny pośrednie

Motywów pośrednich, warunkujących poszerzenie obszaru działalności służebniczek, należy się doszukiwać w implementowaniu postulatów odnowy życia zakonnego⁶. Związane z nimi wizytacje kanoniczne skutkowały poważnymi zmianami w zgromadzeniu, w tym personalnymi na urzędach, co w konsekwencji

² E. B o j a n o w s k i, *Dzienniki. 1856-1860*, t. II, Wrocław 2009, s. 696.

³ K o r n a c k a, *Edmund Bojanowski 1814-1871*, s. 118-119.

⁴ *Dziesięciolecie naszych sióstr w Kanadzie*, „Ancilla” 18(1982), nr 77, s. 30.

⁵ Kościół w kanadyjskiej prowincji w Albercie (Edmonton – stolica Alberty) zakładało Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów z Francji. Ojcowie oblaci byli założycielami diecezji, wszystkich parafii, szkół, szpitali. Oblaci polskiego pochodzenia swoją opieką otoczyli polską emigrację. W 1956 roku erygowali w Kanadzie polską prowincję. W latach sześćdziesiątych XX wieku podejmowali starania o sprowadzenie polskich sióstr zakonnych do Edmonton. J. H u c l a k, *History of the Holy Rosary Parish in Edmonton 1913-1987*, Edmonton, Alberta, 1988, s. 118-120; *Polscy oblaci w służbie Polonii kanadyjskiej*, red. W. Kluj, J. Różański, Pelplin 2007.

⁶ Archiwum Instytutu Prymasowskiego (Warszawa), S. Wyszyński, *Przemówienia do sióstr zakonnych 1968-1970*, t. IV: *Do przełożonych wyższych żeńskich zgromadzeń zakonnych. Jasna Góra, 18 maja 1968 r.*, mps, s. 30-36.

doprowadziło do zdynamizowania instytutu⁷. Ponadto dyrektywy *Vaticanum II* sprzyjały większej otwartości oraz dostosowanemu do współczesności zwrotowi ku pierwotnym zadaniom statutowym oraz naczelnej misji zawartej we wskazaniach fundacyjnych⁸, co na terenie PRL było poważnie utrudnione lub wręcz niemożliwe⁹.

Kolejną ważką kwestią był potencjał personalny służebniczek śląskich. W tym okresie omawiane zgromadzenie zakonne z siedzibą zarządu generalnego we Wrocławiu, prowadziło działalność na terenie PRL poprzez dwie podstawowe jednostki administracyjne: prowincję leśnicką¹⁰ oraz prowincję katowicką¹¹. W związku z rozrostem terytorialnym prowincji katowickiej oraz trudnościami towarzyszącymi administrowaniu zatowarowanym domami zakonnymi, rozsianymi na rozległym obszarze, doszło do uruchomienia w 1975 roku trzeciej prowincji w Polsce, zwanej warszawską¹². Służebniczki śląskie obecne również były i poza granicami kraju: w Czechosłowacji¹³

⁷ D. M e n d r o k, *Historia Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP. Służebniczki Śląskie w latach 1933-1989*, w: *140 lat służebniczek na Śląsku. Materiały z sympozjum 9 września 2006 r., Leśnica Opolska*, Wrocław: Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP 2006, s. 134-137.

⁸ *Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego „Perfecte Caritatis”, „Acta Apostolicae Sedis”* [dalej cyt.: AAS] 58(1966), s. 702-712; *Dekret o działalności misyjnej Kościoła „Ad gentes”, AAS 58(1966), s. 968-969, 987-998.*

⁹ Archiwum Akt Nowych (Warszawa), Urząd od Spraw Wyznań [dalej cyt.: UdSW], sygn. 133/12, Informacja o działalności w Polsce zakonów i zgromadzeń zakonnych, k. 180.

¹⁰ Prowincja leśnicka z siedzibą w Leśnicy Opolskiej liczyła około 570 profesek, w tym około 80 sióstr do lat 40, prawie 170 sióstr w wieku od 40 do 60 lat i około 150 sióstr powyżej 70 lat; posiadała około 95 domów zakonnych, w tym 75 tzw. placówek przyparafialnych. Archiwum Główne Służebniczek Wrocław [dalej cyt.: AGSW], sygn. s. B. I T. V 11. t. 6, Protokół z przebiegu Kapituły Prowincjalnej w Leśnicy Op. 1970.

¹¹ Prowincja katowicka, z siedzibą w Katowicach-Panewnikach, liczyła ponad 500 profesek, w tym około 230 sióstr w wieku od 25 do 50 lat, a emerytek i rencistek ponad 200; posiadała około 60 domów zakonnych, w tym 47 placówek przyparafialnych. AGSW, sygn. s. B. I T. V 11. t. 7, Protokół z obrad Kapituły Prowincjalnej w Panewnikach w dn. 20-23 czerwca 1970 roku.

¹² Prowincja katowicka była rozległa pod względem terytorialnym, a jej domy zakonne zlokalizowane były w kilkunastu diecezjach. Na dzień 1 stycznia 1975 roku liczyła 60 domów, w tym 46 na terenie diecezji katowickiej, a 14 w innych diecezjach i województwach. W celu usprawnienia administracji na terenach centralnej i północnej Polski utworzono w sierpniu 1975 roku nową prowincję - warszawską, z siedzibą w Otrębusach, od 1976 roku w Komorowie k. Pruszkowa, a od 1994 roku w Warszawie. W skład nowej jednostki administracyjnej weszły 44 siostry i 12 domów zakonnych, znajdujących się poza Śląskiem. *Kalendarium Zgromadzenia*, s. 132.

¹³ Prowincja czeska utworzona została w 1927 roku, jako trzecia prowincja śląskiej gałęzi

oraz w Niemczech¹⁴. Decyzje o dalszym zagranicznym rozwoju¹⁵ zapadły w okresie urzędowania przełożonej generalnej, s. Gloriosy Gruszki, której zapał apostołski miał zasadniczy wpływ na dalszy kierunek zgromadzenia¹⁶.

Istotną przyczyną mobilizującą siostry do wyjazdu był również czynnik ekonomiczny. Antyzakonne represje komunistów nie ominęły praktycznie żadnego instytutu życia konsekrowanego na terenie PRL, uniemożliwiając siostronom zakonnym możliwość prowadzenia właściwego im sposobu życia i pracy. Efektem tych działań była unifikacja żeńskiego ruchu zakonnego¹⁷, jak również problemy z utrzymaniem sióstr oraz samych zgromadzeń zakonnych¹⁸. Służebniczki śląskie pozbawione zostały drogą administracyjną własnych instytucji, zwłaszcza

służebniczek; w 1939 roku rozwiązana przez władze kościelne, a domy zakonne do niej należące podporządkowane zostały prowincji katowickiej, zwanej wówczas polsko-śląską, oraz leśnickiej, zw. śląsko-niemiecką; po wybuchu II wojny światowej wszystkie domy przeszły do prowincji śląsko-niemieckiej. W 1947 roku prowincja czeska została reaktywowana. Obecna nazwa: prowincja czesko-słowacka. Biblioteka Domu Prowincjalnego Zgromadzenia Sióstr Służebniczek w Warszawie [dalej cyt.: BDPW], L. K o w a l c z e, *Z historii prowincji czeskiej w okresie powojennym*, w: *Z naszej przeszłości. Z historii prowincji opolskiej i czeskiej Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP w okresie powojennym*, Wrocław 2000, mps, s. 39, 44-45.

¹⁴ Dnia 1 stycznia 1951 roku zgromadzenie erygowało prowincję niemiecką z siedzibą Wilhelmshorst k. Poczdamu, liczącą 42 domy zakonne i około 230 sióstr. W 1952 roku prowincja została podzielona na wschodniomiemiecką z dotychczasową siedzibą oraz zachodniomiemiecką z siedzibą w Junkersdorf k. Kolonii. Obecnie domy zakonne na terenie Niemiec stanowią jedną prowincję – kolońską. M e n d r o k, *Historia Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP*, s. 129-130.

¹⁵ Na naszym kontynencie w 1969 roku powstała pierwsza placówka w Rzymie. *Kalendarium Zgromadzenia*, s. 130. Francja była kolejnym krajem Europy Zachodniej, w którym siostry się osiedliły, zakładając swój dom w Vaudricourt w 1979 roku wśród Polonii francuskiej. Tamże, s. 133. Utworzona w 1972 r. placówka w Kanadzie była pierwszym pozaeuropejskim domem służebniczek śląskich. Archiwum Prowincjalne Służebniczek Katowice [dalej cyt.: APSK], sygn. s. C. Zarząd Prowincji, II Przełożona prowincjalna, 2. Sprawozdania do Generalatu, Sprawozdanie ze stanu osobowego, materialnego i moralnego Prowincji Katowickiej za rok 1972. Służebniczki śląskie, choć pierwotnie nie należały do zgromadzeń misyjnych, od 1974 roku rozpoczęły pracę ewangelizacyjną *ad extra*, dając początek swoim placówkom na kontynencie afrykańskim. M e n d r o k, *Historia Zgromadzenia Sióstr Służebniczek*, s. 135.

¹⁶ Gloriosa Gruszka (1913-1991), z nominacji kard. S. Wyszyńskiego od 1964 roku przełożona generalna. Jej urzędowanie, obejmujące trzy sześciolate kadencje i jeden rok (1964-1983), należało do najdłuższych w zgromadzeniu służebniczek śląskich. Na początku jej urzędowania zgromadzenie liczyło 1432 siostry i posiadało 208 domów. M e n d r o k, *Historia Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP*, s. 134-137.

¹⁷ A. M i r e k, *Atlas żeńskiego ruchu zakonnego na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Lublin: Petit 2007, s. 28, 29.

¹⁸ AAN, UdSW, sygn. 133/12, Działalność zakonów. Współpraca władz z duchowieństwem zakonnym; ocena działalności zakonów. 1972-1979, k. 3.

szpitali i ochronek, ponadto usunięto je z pracy w szkole lub też ich działalność, zapewniająca podstawy materialnego utrzymania, była ograniczana¹⁹. Na przykład w 1972 roku, a więc w roku wyjazdu sióstr do Kanady, w Prowincji Katowickiej na 508 sióstr 99 było zatrudnionych w szpitalach bądź w innych instytucjach pod zarządem państwowym (np. sanatorium przeciwgruźliczym), natomiast 144 siostry pracowały przy parafii jako katechetki, organistki, kancelistki czy zakrystianki (51 domów zakonnych na 60 stanowiły tzw. placówki przyparafialne), a ich skromny dochód z tego rodzaju zajęć regulowany był umową o pracę, co nie zawsze, jak wspominały siostry, przekładało się na wysokość i stałość rzeczywiście otrzymywanej pensji²⁰. Poszukiwanie zatem źródeł utrzymania, a także środków do realizacji planów rozwoju misyjnego zgromadzenia służebniczek przez budowanie zaplecza materialnego, były poważnym bodźcem, stymulującym bardziej śmiało niż dotychczas poszerzanie obszaru prac. Rosnące zainteresowanie obecnością zgromadzenia służebniczek śląskich w Kanadzie wydawało się jak najbardziej uzasadnione, tym bardziej że odpowiadało potrzebom Polaków na emigracji, zwłaszcza trosce o zachowanie ich tożsamości narodowej przez prowadzenie działalności wskazanej przez założyciela zgromadzenia²¹.

Nie bez znaczenia była również propolonijna polityka władz partyjno-rządowych²² lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku²³. Pracownicy Urzędu do Spraw Wyznań (dalej: UdSW) podnosili sprawę obecności sióstr zakonnych w środowiskach polonijnych w Europie i poza kontynentem. Apelowali o zwiększenie udziału żeńskich zgromadzeń zakonnych w krajach o dużych skupiskach polskiej ludności. Postulowali, by przełożeni wyżsi zakonów męskich, uczestniczący w konferencjach wspólnych z przedstawicielami UdSW, podjęli odpowiednie oddziaływania, mobilizujące władze żeń-

¹⁹ AAN, UdSW, sygn. 133/12, Informacja o działalności w Polsce zakonów i zgromadzeń zakonnych, k. 180.

²⁰ APSK, sygn. s. C. Zarząd Prowincji, II Przełożona prowincjalna, 2. Sprawozdania do Generalatu, Sprawozdanie ze stanu osobowego, materialnego i moralnego Prowincji Katowickiej za rok 1972.

²¹ BDPW, sygn. Prz 24, G. G r u s z k a, *Ks. Arcybiskup Bronisław Dąbrowski w historii Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP Śląskich*, Wrocław 1987, mps, s. 26.

²² Zob. szerzej: D. Z a m i a t a ł a, *Praca wśród Polaków za granicą i na misjach*, w: t e n ż e, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945-1989*, t. II, *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945-1989*, Warszawa: IPN 2012, s. 169-264.

²³ Por. AAN, UdSW, sygn. 133/21, Propozycje dotyczące współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych w zakresie oddziaływań władz na duszpasterstwo polonijne, k. 91. Zob. Z a m i a t a ł a, *Praca wśród Polaków za granicą*, s. 180-183.

skich instytutów zakonnych do inicjowania działalności polonijnej. Przestrzegali jednocześnie, że nie chodzi im o urządzenie masowych, zagranicznych wyjazdów sióstr zakonnych; przeciwnie, jako konieczność wskazywano należytą selekcję, troskę o kompetencje i przygotowanie kandydatek²⁴. Według opinii urzędników państwowych, działalność sióstr zakonnych wśród Polonii była bardzo pożyteczna z punktu widzenia interesów Ojczyzny. Za ich pośrednictwem bowiem spora część emigracji podtrzymywała znajomość języka polskiego oraz identyfikowała się z kulturą narodową. W szkołach polonijnych, np. tzw. szkółkach sobotnich, a także w organizacjach parafialnych, gdzie obecne były polskie siostry zakonne, ogniskowało się życie oświatowe i kulturalne znacznej części środowisk polonijnych²⁵. Pracownicy UdSW wysoko oceniali zaangażowanie sióstr, uważając, że ich patriotyczna postawa wobec własnego kraju wyrażała się przede wszystkim w nauczaniu języka polskiego, historii Polski, podstawowych wiadomości z dziedziny rodzimej kultury i obyczajowości, a także w popieraniu a nawet organizowaniu kontaktów rodzinnych i towarzyskich między Polakami żyjącymi na emigracji. Zwracano uwagę na fakt, że taka działalność kulturalno-oświatowa przyczyniała się wyraźnie do podniesienia autorytetu duchowieństwa polonijnego w dziedzinie kultowej. Ponadto polonijna działalność zakonów żeńskich była jak najbardziej na rękę władzom państwowym, zaniepokojonym szerokim napływem sióstr zakonnych do pracy przyparafialnej na terenie kraju, co skutkowało większym podporządkowaniem zgromadzeń żeńskich hierarchii kościelnej²⁶. W konsekwencji, by odwrócić te tendencje, nie tylko ułatwiano, ale wręcz zachęcano siostry zakonne, by skierowały energię swoich zgromadzeń na rozwój działalności wśród Polonii²⁷. Zauważono, że również polski episkopat zainteresowany był utrzymaniem etnicznej odrębności Polonii. Hierarchowie wskazywać mieli na następującą zależność: placówki polonijne, które utraciły łączność z polskością, odpadały wcześniej czy później także od Kościoła. Była to więc poniekąd wspólna sprawa, bo z kolei urzędnicy państwowi twierdzili, że wiara i praktyki religijne pozostawały w ścisłym zwią-

²⁴ AAN, UdSW, sygn. 133/20, Protokół z konferencji poświęconej omówieniu potrzeb duszpasterskich Polonii zagranicznej oraz spraw związanych z seminarium wyjazdowym dla księży udających się do pracy duszpasterskiej wśród Polonii i na misje odbytej w dn. 8 października 1969 roku, k. 86-87.

²⁵ AAN, UdSW, sygn. 133/20, Niektóre pozytywne aspekty działalności księży pracujących wśród Polonii, k. 110.

²⁶ AAN, UdSW, sygn. 142/1, Informacja o aktualnej sytuacji i zadaniach w pracy z zakonami, k. 137.

²⁷ AAN, UdSW, sygn. 133/12, Działalność zakonów. Współpraca z duchowieństwem zakonnym; ocena działalności zakonów. 1972-1979, k. 3-4.

ku z zachowaniem polskości oraz łączności z krajem²⁸. Nie oczekiwano jednak od osób konsekrowanych, że staną się *rzecznikami komunizmu*, ale wymagano swoistej lojalności wobec Ojczyzny, tzn. podtrzymywania polskości i narodowych tradycji na emigracji²⁹. Aleksander Skarżyński, dyrektor UdSW (1967-1971), żalił się, że emigracja w latach wcześniejszych zarzucała pracownikom państwowym utrudnianie wyjazdu osób konsekrowanych do pracy wśród Polonii³⁰, a z kolei na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wyrażano niezadowolenie z ułatwiania takich wyjazdów³¹.

Celem właściwego, zdaniem urzędników państwowych, przygotowania siostr zakonnych do pracy polonijnej, organizowane były przez UdSW specjalne seminaria. Do lat siedemdziesiątych szkolenia te poprzedzane były konferencjami z wyższymi przełożonymi zakonów³². Prowincjałowie przedstawiali sytuację grup i środowisk polonijnych, wśród których pracowali członkowie ich zgromadzeń. Wymieniali atuty i problemy pracy duszpasterskiej, w tym sprawę konfliktów między różnymi grupami emigrantów na tle zróżnicowanego stosunku do rzeczywistości PRL. Poruszano również problem wynaradawiania Polonii, zwłaszcza zanikania znajomości języka polskiego. W konferencjach brali udział przełożeni zakonów męskich, między innymi ks. J. Tomys – prowincjał oblatów, z którymi współpracowały służebniczki śląskie³³. Doświadczenie tych spotkań brane było pod uwagę przy organizacji seminariów dla księży i siostr. Seminaria organizowane były od 1965 roku, a siostry zakonne uczestniczyły w nich od 1967 roku. Na miejsce spotkań wyznaczono siedzibę Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych przy ul. Wareckiej 1a w Warszawie³⁴. Siostry początkowo postrzegane były

²⁸ AAN, UdSW, sygn. 133/21, Informacja o współpracy z duchowieństwem polonijnym i przedsięwzięciach władz państwowych w celu jego zintensyfikowania, k. 72-80.

²⁹ AAN, UdSW, sygn. 133/20, Protokół z konferencji, k. 85.

³⁰ Zob. szerzej: Z a m i a t a ł a, *Zakony męskie w polityce*, t. II, s. 173-175.

³¹ AAN, UdSW, sygn. 133/20, Protokół z konferencji poświęconej omówieniu potrzeb duszpasterskich Polonii zagranicznej oraz spraw związanych z seminarium wyjazdowym dla księży udających się do pracy duszpasterskiej wśród Polonii i na misje – odbytej w dn. 8 października 1969 roku, k. 97.

³² AAN, UdSW, sygn. 133/20, Notatka dotycząca przebiegu seminarium zorganizowanego przez Urząd do Spraw Wyznań dla księży i siostr zakonnych wyjeżdżających do pracy wśród Polonii i na misje, k. 132.

³³ AAN, UdSW, sygn. 133/20, Informacja dotycząca konferencji poświęconej omówieniu problemów pracy polonijnej i misyjnej księży polskich oraz spraw związanych z seminarium wyjazdowym – odbytej 28 kwietnia 1970 roku, k. 102.

³⁴ AAN, UdSW, sygn. 133/20, Notatka dotycząca seminarium wyjazdowego dla księży zakonnych udających się do pracy misyjnej i duszpasterskiej wśród Polonii, k. 60.

wśród seminarzystów jako nieliczna grupa, wykazująca też niewielką aktywność. Jako pielęgniarki i nauczycielki religii zainteresowane miały być zasadniczo sprawami praktycznymi, np. problemem nostryfikacji dyplomów³⁵.

Troszczono się o odpowiedni poziom wykładów. W charakterze wykładowców podczas seminariów występowali pracownicy naukowcy wyższych uczelni państwowych, pracownicy wybranych resortów, działacze organizacji społecznych, profesorowie uczelni katolickich. Wśród prelegentów do znaczących należeli między innymi: Kazimierz Kąkol, dyrektor Urzędu do Spraw Wyznań; Ryszard Markiewicz, redaktor naczelny „Spraw Międzynarodowych”; ks. Czesław Kamiński, przedstawiciel chrystusowców; Stanisław Siek, pracownik naukowy ATK; Mirosław Żuławski, wicedyrektor Departamentu MSZ, i inni³⁶.

Z punktu widzenia władz komunistycznych głównym celem szkoleń było zapoznanie seminarzystów z podstawowymi problemami społeczno-ekonomicznymi kraju oraz ze stanowiskiem władz państwowych wobec istotnych zagadnień wewnątrz krajowych i międzynarodowych. Starano się przy tym o pozyskanie zaufania sióstr udających się za granicę oraz zdobycie ich poparcia w sprawach dotyczących podstawowych interesów kraju i społeczeństwa³⁷. Organizatorzy seminariów za swój sukces uważali aktywny udział w dyskusjach księży, a z czasem i sióstr zakonnych. Uczestnicy szkoleń zabierali głos w dyskusjach na temat sytuacji w kraju i odnośnie do stosunków międzynarodowych. Nie unikało pytań kontrowersyjnych, np. z zakresu relacji państwo–Kościół³⁸.

W tego typu seminariach i innych szkoleniach państwowych udział brały również siostry słuźebniczki. W 1974 roku s. przełożona Humilitas Parduła uczestniczyła w obowiązkowym dla sióstr i duchowieństwa pracującego wśród Polonii seminarium, organizowanym przez Urząd do Spraw Wyznań³⁹, według ustalonego programu⁴⁰. Podczas pobytu w Polsce s. Humilitas i s. Kornelia Parduła uczestniczyły również przez około miesiąc w Studium kultury i języka polskiego dla nauczycieli z państw Europy Zachodniej i innych kontynentów, zorganizowanym przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie. Szkol-

³⁵ AAN, UdSW, sygn. 133/20, Notatka o przebiegu Seminarium zorganizowanym przez Urząd do Spraw Wyznań dla sióstr zakonnych ubiegających się o wyjazd do pracy pomocniczej w polskich parafiach wśród Polonii, k. 54.

³⁶ AAN, UdSW, sygn. 133/20, Lista wykładowców dla księży wyjeżdżających do pracy wśród Polonii i na misje, k. 108.

³⁷ AAN, UdSW, sygn. 133/20, Informacja o przebiegu i wynikach seminarium dla księży i sióstr zakonnych wyjeżdżających do pracy wśród Polonii i na misje, k. 158.

³⁸ Tamże, k. 159-160.

³⁹ AAN, UdSW, sygn. 133/20, Seminarium 1974, k. 165.

⁴⁰ AAN, UdSW, sygn. 133/22, Informacja o stanie realizacji zadań Urzędu do Spraw Wyznań wynikających z międzyresortowego „Planu pracy z Polonią w krajach kapitalistycznych”, k. 79.

nie uatrakcyjnione było wycieczkami po Polsce (Lublin, Bieszczady, Rzeszów, Leżajsk, Kraków, Wieliczka, Oświęcim, Kielce, Warszawa)⁴¹.

2. Przyczyny bezpośrednie

Bezpośrednimi motywami wyjazdu służebniczek śląskich do Edmonton były zaproszenia płynące ze strony środowisk polonijnych. Zapraszane one były przez następujące organizacje: Kongres Polsko-Kanadyjski, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów i Towarzystwo Polskich Weteranów. Prośby Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej⁴², pełniących rolę pośredników pomiędzy organizacjami polonijnymi a służebniczkami, równie poważnie przyczyniły się do pozytywnej odpowiedzi władz zgromadzenia. W związku z rosnącą liczbą Polaków w mieście Edmonton i okolicy oraz budową domu dla osób w podeszłym wieku, proboszcz polskiej parafii pw. Matki Bożej Różańcowej, o. Stanisław Wachowicz OMI, oraz arcybiskup Antoni Jordan OMI z archidiecezji w Edmonton zwrócili się do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP NP Śląskich pismem z 2 lutego 1971 roku z prośbą o pięć sióstr do pracy wśród Polonii. Blisko dwa lata trwały pertraktacje pomiędzy służebniczkami a przedstawicielami z Kanady. Proboszcz Wachowicz przybył z dwudniową wizytą do Polski do domu generalnego sióstr służebniczek we Wrocławiu, celem potwierdzenia przyjazdu sióstr do Kanady z początkiem 1972 roku⁴³.

Istotną sprawą dla służebniczek śląskich było także uzyskanie aprobaty ze strony hierarchii kościelnej, w tym zezwolenia na wyjazd oraz założenie domu zakonnego w Kanadzie. W tym okresie nie było to łatwe, gdyż wyjazd sióstr zakonnych za granicę na pobyt stały i zakładanie placówek zagranicznych nie spotykały się z uznaniem prymasa Stefana Wyszyńskiego⁴⁴. Rolę życzliwego doradcy i pośrednika pomiędzy zgromadzeniem służebniczek a Episkopatem Polski pełnił arcybiskup Bronisław Dąbrowski, który umożliwił przełożonej generalnej, s. Gloriosie Gruszce audiencję u prymasa, jak

⁴¹ W kursie uczestniczyły 42 osoby, w tym z Kanady: dwie siostry felicjanki z Toronto, dwie siostry dominikanki z Calgary. Por. AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP w Edmonton za czas 1972-1974, zapis z 16 sierpnia 1974 roku [b.p.].

⁴² Oblaci wraz z misjonarzami św. Wincentego à Paulo, franciszkanami, chrystusowcami i werbistami stanowili niemal 90% księży wyjeżdżających z kraju do pracy duszpasterskiej wśród Polonii i na misje. AAN, UdSW, sygn. 133/22, Notatka dotycząca działalności duszpasterskiej księży z PRL wśród Polonii i na misjach, k. 22.

⁴³ *Dziesięciolecie naszych sióstr w Kanadzie*, „Ancilla” 18(1982), nr 77, s. 30; AGSW, H. P a r d u ł a, *25 lat działalności Sióstr Służebniczek NMP NP w Kanadzie. Edmonton – Alberta – Vancouver – British Columbia. 1972-1997*, mps, s. 7.

⁴⁴ AAN, UdSW, sygn. 133/22, *W poszukiwaniu księdza polonijnego*, streszczenie, paryska „Kultura” 1970, nr 10/277, k. 10.

również udzielił praktycznych rad co do metody prezentacji sprawy. Taka taktyka była konieczna ze względu na panującą wśród części episkopatu niechęć do wyjazdów zagranicznych sióstr, usprawiedliwianą potrzebami krajowymi. Dzięki interwencji abp. Dąbrowskiego starania o pozyskanie poparcia w sprawie wyjazdu słuźebniczek do Edmonton doczekały się pomyślnego finału⁴⁵. Dowodem aprobaty i troski prymasa S. Wyszyńskiego o nowe dzieło zgromadzenia słuźebniczek śląskich było wydanie dekretu zezwalającego na wyjazd sióstr⁴⁶, spotkanie w przeddzień wyjazdu słuźebniczek do Kanady oraz sprawowana przez ks. prymasa w ich intencji Eucharystia. Podczas homilii celebrans akcentował wymiar religijny kanadyjskiej misji. Zwrócił siostronom uwagę, że udają się do kraju, w którym cześć Matki Bożej jest bardzo rozwinięta i z którego pochodziło wiele inicjatyw szczególnego kultu Maryi. Przypomniał o obecności w Kanadzie oo. oblatów Maryi Niepokalanej, z którymi współpracę prowadzić miały siostry słuźebniczki⁴⁷.

II. OSIEDLENIE SIĘ SŁUŻEBNICZEK ŚLĄSKICH W EDMONTON

Założenie pierwszego kanadyjskiego domu słuźebniczek śląskich poprzedziła wizja lokalna, przeprowadzona przez przełożoną generalną s. Gloriosę Gruszkę. Wizyta przełożonej w kwietniu 1971 roku miała na celu rozpoznanie konkretnych potrzeb kanadyjskiego środowiska polonijnego oraz kontrolę warunków, w których siostry miały w przyszłości pracować i prowadzić życie zakonne⁴⁸.

⁴⁵ Gruska, *Ks. Arcybiskup Bronisław Dąbrowski*, s. 26-27.

⁴⁶ Z dekretu prymasa Polski: „Przychylając się do prośby Przełożonej Generalnej Zgromadzenia Sióstr Słuźebniczek N.M.P. we Wrocławiu na mocy szczególnych uprawnień, nadanych Nam przez Stolicę Apostolską, niniejszym udzielamy zezwolenia na założenie domu wymienionego Zgromadzenia w Edmonton w Kanadzie; z zachowaniem pozostałych przepisów prawa kościelnego. Prymas Polski, Stefan kard. Wyszyński, Warszawa dn. 31 grudnia 1971 r.”, pismo nr 3976/71/P. ad. 393/71. Archiwum domu sióstr słuźebniczek [dalej cyt.: ASE], Edmonton – Alberta – 11435-106 Street, Edmonton AB, T5G 2P8 Canada [b.p.].

⁴⁷ Por. „Ancilla” 7(1972), nr 33, s. 30-34.

⁴⁸ Z pisma s. G. Gruszki do J. Majewskiego, przewodniczącego Towarzystwa Polskich Weteranów w Edmonton: „Nareszcie nasze wspólne starania zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem na pewno ku obopólnej radości. Miło mi tą drogą przedstawić dzisiaj skład naszej placówki polskiej w Edmontonie. Są to: S.M. Małgorzata Szmidt, S.M. Władysława Marczak, S.M. Humilias Parduła, S.M. Carissima Świerkot, S.M. Miriam Amborska. Cieszymy się z tego sukcesu i ufamy Bogu, że nasze pierwsze słuźebniczki O. Bojanowskiego należycie wypełnią zleczone im zadania na większą chwałę Bożą i dla dobra kochanej Edmontońskiej Polonii. Dowiedziałam się od O. Proboszcza, że dom starszych już w pełnym wystroju oczekuje objęcia pracy przez Siostry. Żałują, że na razie nie mogą oglądać go własnymi oczami

Oczekiwania Polonii wobec sióstr koncentrowały się wokół potrzeb religijno-patriotycznych oraz integracyjnych. Spodziewano się, że polska wspólnota zakonna w jakiejś mierze przyczyni się do integracji środowisk polonijnych⁴⁹. Właściwym zadaniem sióstr miała być praca wśród polskich emigrantów, a w szczególności prowadzenie Domu Weterana, zwanego *Villa Maria*. Był to dom całodobowego pobytu dla Polaków w podeszłym wieku. Służebniczki pomagać też miały w pracach duszpasterskich na terenie parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Edmonton⁵⁰. Wyjazd sióstr poprzedzony był krótkim kursem języka angielskiego, nauką zawodów praktycznych: krawiectwa, gastronomii oraz pielęgnacji chorych⁵¹.

Planowany wylot służebniczek nastąpił 11 marca 1972 roku⁵² w składzie: s. Małgorzata Szmidt⁵³, s. Władysława Marczak⁵⁴, s. Humilitas Parduła⁵⁵, s. Carissima Świerkot⁵⁶, s. Miriam Amborska⁵⁷.

i uczestniczyć w uroczystym otwarciu tej placówki, tak bardzo leżącej mi na sercu. [...] Warszawa 11 marca 1971 r.” (tamże).

⁴⁹ Życzenia takie wyrażone zostały między innymi w słowach Marii Chrzanowskiej, kierowniczki szkoły w Edmonton: „nie wątpię, że świeżo przybyłe z Polski siostrzyczki będą się modliły [...] prosząc o zgodę, harmonijną współpracę całej Polonii”. Por. P a r d u ł a, *25 lat działalności Sióstr Służebniczek*, s. 11.

⁵⁰ Kościół pw. Matki Bożej Różańcowej w Edmonton wybudowany został w 1912 roku. Parafia została kanonicznie erygowana 1 sierpnia 1913 roku jako placówka duszpasterska dla Polaków w Edmonton i okolicy. H u c u l a k, *History of the Holy Rosary Parish*, s. 120.

⁵¹ Por. AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1972-1974, zapis za 1971 rok [b.p.].

⁵² Po szesnastogodzinnej podróży służebniczki wylądowały na międzynarodowym lotnisku w Edmonton (12 marca 1972 o godz. 8:00 wieczorem), gdzie oczekiwane były przez misjonarzy oblatów i delegację parafian. P a r d u ł a, *25 lat działalności Sióstr Służebniczek*, s. 9.

⁵³ Stefania Szmidt, s. Małgorzata (1926-2006) – pierwsza przełożona kanadyjskiej wspólnoty służebniczek śląskich. Po wstąpieniu do zgromadzenia służebniczek ukończyła w 1953 roku Diecezjalny Instytut Katechetyczny w Krakowie oraz studia polonistyczne na KUL-u w 1964. Około roku kierowała wspólnotą w Edmonton. Po powrocie do Polski w 1973 roku, s. Małgorzata pełniła odpowiedzialne obowiązki w zgromadzeniu. Archiwum Służebniczek w Warszawie [dalej cyt.: APSW], Nekrolog nr 1/06 [b.p.].

⁵⁴ Siostra Władysława Marczak, w Kanadzie od 1972 roku, pielęgniarka. 11 marca 1981 roku wyjechała z Kanady do Polski z powodu zaawansowanej choroby. Zmarła w czerwcu 1981 roku. ASE, Sprawozdanie ze stanu personalnego, duchowego i apostołskiej służby Sióstr Służebniczek NMP za rok 1981 [b.p.].

⁵⁵ Bogumiła Janina Parduła, s. Humilitas (ur. 1932), obowiązki przełożonej wspólnoty służebniczek w Edmonton pełniła po s. Małgorzacie Szmidt, następnie kierowała drugą kanadyjską wspólnotą w Vancouver. APSW, *Katalog Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej (Śląskie)*, Wrocław, 1 listopada 2012, cz. 1, s. 32; cz. 2, s. 63.

⁵⁶ Lidia Katarzyna Świerkot, s. Carissima, (ur. 1941). APSW, *Katalog Zgromadzenia*, cz. 1, s. 56; cz. 2, s. 86.

⁵⁷ Mirosława Amborska, s. Miriam (ur. 1944). APSW, *Katalog Zgromadzenia*, cz. 1, s. 2 i cz. 2, s. 1.

W procesie osadnictwa służebniczek śląskich w polskiej diasporze w Kanadzie wyodrębnić można następujące etapy: a) organizacja pobytu i działalności; b) unormowanie sytuacji bytowej oraz ukierunkowanie aktywności; c) założenie własnego dzieła i zakończenie procesu asymilacji; d) gotowość do dalszej ekspansji.

1. Organizacja pobytu i działalności (1972-1973)

Oficjalna inauguracja działalności służebniczek w Edmonton miała miejsce przy okazji poświęcenia budynku *Villa Maria*, 30 kwietnia 1972 roku⁵⁸. Życzliwe przyjęcie sióstr w lokalnej społeczności nie zapowiadało poważniejszych kłopotów, które wkrótce zaczęły się piętrzyć przed pionierkami. Problemy lokalowe, aprowizacyjne oraz bariera językowa były pierwszymi dotkliwymi trudnościami⁵⁹, z jakimi służebniczkom przyszło się zmierzyć na obcej ziemi⁶⁰. Planowane lokum siostry zastały niewykończone, stąd wstępnie zmuszone były zamieszkać w klasztorze sióstr józefitek przy 97 Street i 135 Avenue w Edmonton. Tymczasem proboszcz Stanisław Wachowicz OMI przynaglał Towarzystwo Polskich Weteranów do jak najszybszego ukończenia budowy domu dla osób w podeszłym wieku (adres 9203-144 Avenue), dokąd też przenieść się miały sprowadzone siostry. Służebniczki intensywnie angażowały się w czynności wykończeniowe w *Villa Maria*, by jak najszybciej znaleźć się na swoim, co nastąpiło 19 marca 1972 roku. Przeprowadzka sfinalizowana została uroczystością poświęcenia budynku, w obecności miejscowego ordynariusza, arcybiskupa Josepha Neil MacNeila⁶¹.

Szybko jednak okazało się, że decyzja zarządu Towarzystwa Polskich Weteranów odnośnie do pracy i zamieszkania sióstr służebniczek w *Villa Maria* nie była należycie przemyślana. Ze względu na niewystarczające utrzymanie sióstr w Domu Weterana, dwie z nich, dyplomowane pielęgniarki, jednak w tym czasie jeszcze bez nostryfikacji dyplomu, podjęły pracę u sióstr

⁵⁸ Służebniczki witane były przez kierownika domu, J. Majewskiego, oraz przedstawicieli rządu kanadyjskiego i Polonii. Dr Stanisław Hajdasz – poseł z Ottawy, komentował: „przybycie polskich sióstr jest wielkim wydarzeniem, można by powiedzieć punktem zwrotnym w życiu Polonii w Edmontonie”. P a r d u ł a, *25 lat działalności Sióstr Służebniczek*, s. 9.

⁵⁹ Przełożona generalna towarzyszyła zmaganiom sióstr życzliwym wsparciem i kontaktem. W liście z 28 maja 1972 pisała do swoich kanadyjskich pionierek: „Ciesz się pilnie języka. Na misjach nie może być łatwo. A zatem – sursum corda. O jednym tylko pamiętajcie, by ludziom wśród których żyjecie – przybliżyć Boga” (tamże).

⁶⁰ Ze wspomnień sióstr: „Pierwsze przedstawienie się w nowym otoczeniu nie było łatwe: bariera językowa [...] głód dokuczał” (tamże, s. 11).

⁶¹ Tamże, s. 12.

zakonnych w szpitalu St. Albert, a następnie, na zaproszenie sióstr szarytek – w szpitalu w Radway⁶². Według kierownika domu a jednocześnie prezesa Towarzystwa Romana Hauptmana siostry zajmowały pokoje Domu Weterana, które powinny przynosić dochód z tytułu zamieszkania w nich podopiecznych⁶³. Przebieg całej sprawy i związanych z nią incydentów wskazuje, że siostry przez pracodawców były traktowane dość instrumentalnie, czego efektem była decyzja z 20 czerwca 1973 roku przełożonej generalnej o nieprzedłużaniu umowy z kierownictwem *Villa Maria*⁶⁴. Siostry jednak nadal utrzymywały serdeczne relacje z pensjonariuszami tego domu. W grudniu 1973 roku zostały oficjalnie zaproszone przez nowy zarząd na wspólne świętowanie z podopiecznymi. Siostry nadal urozmaicały ich życie odwiedzinami, rozmowami, a także przygotowywały koncerty np. kolęd i pastorałek oraz występy dzieci w strojach ludowych. Tymczasem R. Hauptman i J. Majewski, z którymi siostry dotychczas miały tyle kłopotów w związku z mieszkaniem i pracą w Domu Weterana, w nowym zarządzie mianowani zostali tylko członkami honorowymi, i to jedynie do końca roku⁶⁵.

Brak stabilności w życiu sióstr obrazują kolejne zmiany miejsca zamieszkania, które dokonały się na przestrzeni krótkiego odcinka czasu: 1) *Villa Maria*, adres: 9203-144 Ave Edmonton – od kwietnia 1972 do 30 maja 1973; 2) dom K. Nizioły, adres: 11 334-103 Street Edmonton – od 30 maja 1973 do 25 listopada 1973; 3) 5 listopada 1973 roku proboszcz Piotr Klita OMI wręczył siostronom klucze do nowego mieszkania przy kościele pw. Matki Bożej Różańcowej pod adresem 11435-106 Street. Dom ten zakupiony został przez Polonię za 32 000 dolarów i stanowił własność służebniczek, zgodnie z dokumentem sądowym nr 75201 z 21 lutego 1975 – Province of Alberta, z klauzulą, że w razie opuszczenia domu przez siostry, staje się on własnością parafii. Siostry ze swoich oszczędności na ten dom wyłożyły 5000 dolarów kanadyjskich⁶⁶.

⁶² H u c u l a k, *History of the Holy Rosary Parish*, s. 145. Ze wspomnień s. Humilitas: „Siostry mieszkały w starym domku obok szpitala, w którym nocą myszki nie dawały im spać. [...] Po pracy pielęgniarzkiej, do której się siostry przymierały z wielkim trudem, kapelan szpitala o. Edmund Gagajek (chrystusowiec) uczył siostry j. ang., by siostry mogły lepiej wykonywać obowiązki pielęgniarzkie” (P a r d u ł a, *25 lat działalności Sióstr Służebniczek*, s. 13).

⁶³ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1972-1974, zapis z 8 listopada 1972 roku [b.p.].

⁶⁴ Tamże, zapis z 30 maja 1973 roku [b.p.].

⁶⁵ Tamże, zapis z 16 grudnia 1973 roku [b.p.].

⁶⁶ H. P a r d u ł a, *Sprawozdanie ze stanu rozwoju placówki. Edmonton 11 kwietnia 1976 r.* Dokumentacja placówki.

Start na kanadyjskiej ziemi dodatkowo utrudniały siostrom konflikty między różnymi organizacjami polonijnymi, zwłaszcza między Towarzystwem Polskich Weteranów a Stowarzyszeniem Polskich Kombatantów, których przedstawiciele próbowali zaangażować siostry w istniejące podziały, co zresztą nie przyniosło dla żadnej ze stron spodziewanego rezultatu. Siostry zawsze deklarowały swoją dyspozycyjność wobec całej Polonii⁶⁷. Problemy pierwszego etapu wyczerpały jednak siły s. przełożonej Małgorzaty Szmidt, stąd na skutek wizytacji przełożonej generalnej s. G. Gruszki w lipcu 1973 roku zaszła zmiana na urzędzie przełożonej domu, którą została s. Humilitas Pardufa⁶⁸. Siostry wspominały, że trudności aklimatyzacyjne odbiły się praktycznie na zdrowiu każdej nowo przybyłej, a spowodowane były ogromnym wysiłkiem w dostosowaniu do nowych warunków i intensywną nauką (język angielski, nostryfikacje dyplomów i inne) prowadzoną po godzinach wyteżonej pracy⁶⁹.

Nie bez znaczenia w tym niełatwym pierwszym etapie było wsparcie ze strony polskich rodzin z Edmonton. Pomagano siostrom w nauce języka angielskiego (np. p. J. Bereźnicka⁷⁰), prowadzeniu księgowości (np. państwo Solikowscy⁷¹), a nawet przekazywano im za darmo artykuły pierwszej potrzeby, zwłaszcza żywność. Niektóre rodziny (np. państwo Dziennikowie) podjęły trud systematycznego zaopatrywania sióstr w mięso, nabiał, jarzyny, co w pierwszym okresie adaptacji miało duże znaczenie⁷². Gdy komplikowały się sprawy dotyczące miejsca zamieszkania, z pomocą przyszli nawet harcerze, z którymi siostry zdążyły się już zżyć i podjąć wspólne inicjatywy. Podczas akademii z okazji 3 maja, która w 1973 roku zgromadziła około stu osób, harcmistrz Andrzejewski, podkreślając znaczenie obecności służebniczek dla edmontońskiej Polonii, wręczył siostrom datek pieniężny⁷³. Siostry doznając pomocy od środowisk polonijnych, wyrażały swoją wdzięczność przy okazji indywidualnych spotkań, jak również oficjalnie. Przełożona generalna s. Gruszka w trakcie akademii z okazji uroczystości 75-lecia istnienia parafii

⁶⁷ Por. AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1972-1974, zapis z 2 listopada 1972 roku [b.p.].

⁶⁸ Tamże, zapis z 8 lipca 1973 roku [b.p.].

⁶⁹ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1981-1989, zapis z 14 stycznia 1983 roku [b.p.].

⁷⁰ H u c u l a k, *History of the Holy Rosary Parish*, s. 145.

⁷¹ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1972-1974, zapis z 13 kwietnia 1972 roku [b.p.].

⁷² Tamże, zapis z 7 maja 1972 roku [b.p.].

⁷³ Tamże, zapis z 6 maja 1973 roku [b.p.].

pw. Matki Bożej Różańcowej w Edmonton, w której przygotowanie włączyły się służebniczki, zabrała głos i publicznie podziękowała licznie zgromadzonej Polonii za opiekę nad siostrami w pierwszym okresie ich pobytu⁷⁴.

2. Unormowanie kwestii egzystencjalnych oraz ukierunkowanie zasadniczej aktywności (1974-1977)

Równowagę w życie i działalność sióstr wprowadziło zamieszkanie przy parafii pw. Matki Bożej Różańcowej z końcem roku 1973 oraz podjęcie pracy na przynależącym do niej terenie. Odpowiedzialność za status i założenie domu zakonnego dla służebniczek wziął na siebie w znacznej mierze proboszcz parafii o. Piotr Klita OMI. Po konsultacjach z przełożoną generalną oraz za zgodą rady parafialnej, zdecydował się na odkupienie domu Karola Leszczyńskiego sąsiadującego z plebanią. Listopad ogłoszony został miesiącem kampanii zbiórkowej na kupno domu. Diecezja Edmonton złożyła 20 000 dolarów kanadyjskich, 7000 zainteresowana pobytem sióstr parafia, a 5000 wygoszparowały same siostry z własnych oszczędności. Dom sióstr posiadał trzy poziomy: 1) sutereny, w których siostry miały pralnię, suszarnię, urządzenia grzewcze, trzy małe pokoje dla sióstr oraz jeden pokój gospodarczy/pracownię; 2) parter z kaplicą, pokojem gościnnym, kuchnią połączoną z jadalnią, łazienką, oraz piętro, na którym znajdowały się trzy sypialnie sióstr i łazienka. Placówka wyposażona również była w garaż, w którym znajdował się samochód marki Ford z 1969 roku, подарowany do użytku sióstr przez parafian. Na zakończenie akcji zbiórkowej s. Humiltas Parduła, lokalna przełożona sióstr, podziękowała parafianom za ich bezinteresowną i niezwykle ofiarną pomoc⁷⁵. Natomiast zatrudnienie sióstr uregulowane zostało umową z 15 października 1973 roku, określającą zakres obowiązków oraz wynagrodzenie⁷⁶. Od tej pory siostry prowadziły ścisłą współpracę z kolejnymi proboszczami: o. Piotrem Klitą OMI (do 1977), o. Franciszkiem Frazikiem OMI (1978), o. Edwardem Klimuszko OMI (1979-1985), o. Władysławem Karciarzem OMI (od 1987)⁷⁷.

Do poprawy sytuacji służebniczek w Edmonton walczyły przyczyniły się wizytacje przełożonej generalnej, s. Gloriosy Gruszki, która starała się o stały

⁷⁴ Tamże, zapis z 3 czerwca 1973 roku [b.p.].

⁷⁵ ASE, H. P a r d u ł a, Sprawozdanie ze stanu rozwoju placówki. Edmonton, 11 kwietnia 1976 r. [b.p.]; P a r d u ł a, *25 lat działalności Sióstr Służebniczek*, s. 15.

⁷⁶ ASE, Warunki pracy. Umowa Sióstr Służebniczek NMP zatrudnionych przy parafii Matki Boskiej Różańcowej w Edmonton z dn. 15 października 1973.

⁷⁷ ASE, Umowy o pracę z lat 1873, 1979, 1985 i 1988.

w miarę możliwości kontakt z siostrami⁷⁸. Jej wizyty były również wykorzystywane do wyrażenia w sposób bardziej uroczysty i oficjalny wdzięczności Polonii kanadyjskiej w imieniu Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP⁷⁹. Objawem większej stabilności w życiu sióstr było zwiększanie składu służebniczek na placówce. W 1975 roku dołączyła s. Kornelia Parduła i s. Salomea Suszek, a w połowie roku 1977 jeszcze s. Lidia Łukaszewska⁸⁰.

Podjęte przez siostry zajęcia na terenie parafii i w ośrodkach polonijnych: Szkole Polskiej, przedszkolu oraz Hali Polskiej, szybko ujawniły – właściwe służebniczkom – inklinacje do pracy opiekuńczo-wychowawczej wśród dzieci⁸¹, co przesądziło o dalszym zorientowaniu ich działalności. W takich okolicznościach zapadła decyzja o utworzeniu ochronki.

3. Założenie przedszkola i zakończenie procesu asymilacji (1977-1986)

Po pięciu latach od przybycia do Kanady służebniczki śląskie mogły rozpocząć działalność uznaną przez nie za priorytetową i tak też przedstawioną w hierarchii zadań fundacyjnych. Była to praca opiekuńczo-wychowawcza wśród dzieci w wieku przedszkolnym we własnej ochronce⁸². Zgromadzenie Sióstr Służebniczek stopniowo przygotowywało się do tego przedsięwzięcia,

⁷⁸ Siostry wspominały, że przełożona generalna gdziekolwiek przebywała – Polska, Niemcy, Francja, Włochy, Afryka – wszędzie interesowała się placówką w Kanadzie, przesyłając siostronom pozdrowienia oraz informacje z życia zgromadzenia. P a r d u ł a, *25 lat działalności Sióstr Służebniczek*, s. 15.

⁷⁹ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1975-1980, poszyt II, s. 56.

⁸⁰ W następnych latach omawianego okresu do Kanady dotarły: s. Akwilina Gajda (17 sierpnia 1979), s. Angelika Toma (18 czerwca 1981), s. Ewancja Dada (24 września 1981), s. Samuela Markiewicz (13 maja 1982), s. Adria Ahtelik wraz z s. Salutaris Sroką (19 sierpnia 1987). ASE, Sprawozdania [...] za rok 1979, 1981, 1982 i 1987.

⁸¹ ASE, H. P a r d u ł a, Sprawozdanie ze stanu rozwoju placówki. Edmonton, 11 kwietnia 1976 r. Apostolstwo.

⁸² „Siostry Służebniczki [...] budują z inicjatywy Księdza Proboszcza Piotra Klity pierwszą Ochronkę – Przedszkole – Sisem Day Care Centre w Edmonton – Alberta. Polonia Edmontońska i wszystkie organizacje wspólnym wysiłkiem zbudowały piękny dom obok polskiego Kościoła Matki Boskiej Różańcowej. Dnia 21 marca 1977 roku pierwsze przedszkolaki zapełniły sale przedszkolne, które wykonane i przygotowane są w stylu przedszkola polskiego. Obok wielu dzieci z rodzin polskich, pod opieką sióstr znalazły się także dzieci różnych wyznań i narodowości. Rodzicom bardzo zależy na katolickim wychowaniu i solidnym przygotowaniu dzieci do szkoły. Siostry [...] wychowują w duchu chrześcijańskim i polskim”. H. P a r d u ł a, „Sisem” Day Care Centre, „Biuletyn” 1979 (red. J. Gładuń, Z. Halek, W. Perkowska), s. 24.

kompletując kadre dla przyszłego przedszkola⁸³. Nieocenione zasługi w skonkretyzowaniu sprawy oddał ks. proboszcz Klita, który zorganizował kampanię zbiórkową i przedstawił w szerszym środowisku plany rozbudowy domu zakonnego oraz przybudówki przedszkola na terenie parafii, głosząc z ambony, w gazetach oraz przez radio hasła: „Polonia Edmonton buduje polską ochronkę, którą będą prowadziły polskie siostry służebniczki NMP”. Sama nazwa ochronki – *Sisem* była pomysłem o. Klity (od SiSeM, czyli Siostry Służebniczki Maryi)⁸⁴.

Powołany został komitet do sprawy budowy przedszkola, w imieniu którego przewodniczący Czesław Rodkiewicz 12 kwietnia 1976 roku zabrał głos: „Służebniczki ze wzruszającym oddaniem wypełniły ważną lukę w życiu naszego społeczeństwa. Polonia ma obecnie różne instytucje i organizacje. Od dłuższego czasu jednak nurtuje w niej świadomość braku ważnej placówki wychowawczej – przedszkola. Obecność Sióstr [...] o wysokich kwalifikacjach zawodowych i moralnych, daje gwarancje zapewnienia naszym dzieciom najlepszej opieki pedagogicznej i religijnej, o co tak trudno w miejscowych warunkach”. Jednocześnie przedstawiciele komitetu podkreślali zasługi sióstr w pielęgnowaniu polskiego języka wśród dzieci⁸⁵.

Przełożona generalna z okazji inauguracji działalności przedszkola wystosowała pismo do sióstr w Kanadzie, w którym podkreślała, jak ważne było wydarzenie założenia dzieła właściwego służebniczkom śląskim, tym bardziej że w ojczyźnie taka działalność była niemożliwa bądź ograniczona do minimum wskutek komunistycznych restrykcji⁸⁶. Poczynania ochronkowe służebniczek

⁸³ W liście z 28 lipca 1975 roku przełożona generalna, s. G. Gruszka, poinformowała siostry w Kandzie, że nosi się z zamiarem wysłania na edmontonską placówkę s. Kornelii Parduły, z kwalifikacjami do pracy w przedszkolu, celem założenia i poprowadzenia ochronki. Zachęcała do konsultacji u sióstr felicjanek w Toronto, które prowadzą Day Care od wielu lat. W myśl zaleceń przełożonej generalnej, s. K. Parduła po przybyciu do Kanady odbyła praktykę w trzyoddziałowym przedszkolu angielskim w Toronto w dniach od 17 maja do 13 sierpnia 1976. P a r d u ł a, *25 lat działalności Sióstr Służebniczek*, s. 17.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1975-1980, zapis z 17 marca 1976 roku [b.p.].

⁸⁶ „Na historyczny dzień [...] Otwarcia Pierwszej Ochronki w Edmontonie spieszę wraz z Radą Generalną z serdecznymi gratulacjami. Z całym Zgromadzeniem w Polsce cieszymy się ogromnie z tego wydarzenia, że Służebniczki będą mogły w Kanadzie rozwijać pracę wychowawczą wśród dzieci, co leży po linii istotnych celów Zgromadzenia. Po przeszło 100 latach spełniły się życzenia Ojca Założyciela, Sługi Bożego Edmunda Bojanowskiego, który pragnął przeszczepić swoje Ochronki za Ocean, gdzie żyją i działają nasi Rodacy. Cieszymy się z tego faktu tym więcej, że Zgromadzenie w Polsce po wojnie straciło możliwości prowa-

śląskich w Kanadzie cieszyły się również życzliwym zainteresowaniem ze strony Episkopatu Polski, czego dowodem jest między innymi list arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego⁸⁷. Siostry włączyły się zatem jeszcze bardziej w życie edmontońskiej Polonii, prowadząc całodzienne przedszkole *Sisem Day Care Centre*.

Sprawozdawczość placówki słuźebniczek w Edmonton z lat 1977-1986 wyraźnie ilustruje umiejętności adaptacyjne zgromadzenia przy zachowaniu przez siostry własnej tożsamości. Należyta troska sióstr o zapewnienie środków do indywidualnego i wspólnotowego pogłębiania życia duchowego w ramach formacji permanentnej: rekolekcje, dni skupienia, dokształcenie religijne, opieka duchowa, systematyczna spowiedź i kierownictwo duchowe, pozwalały na zabezpieczenie specyfiki życia zakonnego oraz duchowej tradycji zgromadzenia⁸⁸.

Ważne wydarzenia tego okresu ukazywały, jak silna więź wytworzyła się między siostrami a wspólnotą tamtejszych Polaków. Były to między innymi obchody dziesięciolecia istnienia placówki sióstr⁸⁹. Siostry ponadto angażowały się w przygotowywanie wszelkich obchodów polonijnych oraz pełniły rolę gości honorowych podczas tych wydarzeń. W 1977 roku na przykład prezes Stowarzyszenia Polsko-Kanadyjskiego – Solikowski, zaprosił siostry na bankiet do Hali Polskiej z okazji 50-lecia istnienia organizacji⁹⁰. Kolejne istotne dla lokalnej społeczności obchody to dni pamięci o poległych żołnie-

dzienia przedszkoli i ochronek. Niech więc [...] zakwitnie zbożna praca dla dobra dzieci na innym kontynencie. [...] Matka Generalna Maria Gloriosa Gruszka". ASE, Pismo przełożonej generalnej do sióstr w Edmonton z 1977 r.

⁸⁷ „Na uroczyste otwarcie Polskiej Ochronki w Edmonton przesyłam serdeczne gratulacje wraz z błogosławieństwem dla wszystkich Sióstr Słuźebniczek NMP oraz dla Ojców Oblatów w szczególności Ks. Proboszcza Piotra Klity i Stanisława Wachowicza, Współfundatorów tamtejszej Placówki Sióstr Słuźebniczek jak również całej Polonii Edmontowskiej z Komitetem na czele. Razem z zasłużonym Zgromadzeniem Sióstr Słuźebniczek cieszymy się z otwarcia pierwszej Ochronki przy Parafii Matki Boskiej Różańcowej w Edmonton. Raduje się na pewno z tego Sługa Boży Edmund Bojanowski, Założyciel Zgromadzenia, którego marzeniem było objęcie opieką religijną polskich dzieci na całym świecie. [...] Wszelkim zbożnym poczynaniom dla dobra dzieci i młodzieży podejmowanym przez tamtejszą Polonię, Parafię i Zgromadzenie z serca błogosławie". ASE, Pismo arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego do Sióstr Słuźebniczek w Edmonton, z dn. 17 lutego 1977 roku.

⁸⁸ ASE, Sprawozdanie ze stanu personalnego [...] za rok 1980.

⁸⁹ Rocznica przypadająca 13 marca 1982 roku, obchodzona była uroczystość 3 maja z udziałem Polonii. Odbyła się msza św. dziękczynna, akademie w Hali Polskiej, wręczenie daru Polonii (maszyny IBM) oraz postawienie pomnika wdzięczności, którym miała być figura Niepokalanej przed domem sióstr. ASE, Sprawozdanie ze stanu personalnego, duchowości i apostołstwa placówki Sióstr Słuźebniczek NMP, Edmonton. Rok sprawozdawczy 1982.

⁹⁰ AGSW, Kronika domu Sióstr Słuźebniczek NMP, Edmonton, za czas 1975-1980, zapis z 8 października 1977 roku [b.p.].

rzach, obchodzone co roku dnia 6 września. Siostry służebniczki z tej okazji przygotowały dla kombatantów licznie zebranych w Hali Polskiej w Edmonton inscenizacje teatralne wykonywane przez dzieci⁹¹.

Siostry z Polonią łączyły również wydarzenia o charakterze społeczno-politycznym toczące się w PRL. Znajdowały one swój oddźwięk w pracy sióstr, jak na przykład w Jasełkach z 1981 roku, przedstawionych przez dzieci dla Polonii w Hali Polskiej. Siostry ułożyły scenariusz świątecznej inscenizacji tak, by poruszył problemy, które wówczas przeżywali Polacy przebywający w Ojczyźnie. Nawet tradycyjny Mikołaj opowiadał zebranim o trudnych warunkach – również materialnych, z którymi borykali się rodacy w kraju⁹². Pamiętnego 13 grudnia 1981 roku siostry razem z polskimi rodzinami modliły się w kościele parafialnym w intencjach Ojczyzny. Wspominały również pochód z transparentami i flagami, który odbył się po ostatniej tego dnia mszy świętej, jako znak łączności z Solidarnością⁹³.

Integracja ze środowiskiem polonijnym, z którym siostry potrafiły współpracować i trafnie odpowiedzieć na jego potrzeby, zamykała proces asymilacji służebniczek w Edmonton.

4. Gotowość do dalszej ekspansji (1986 rok)

Praca sióstr w Edmonton, zwłaszcza prowadzona wśród dzieci, rozwijała się pomyślnie. „Wszystkie miejsca w przedszkolu są zajęte. Zgłoszeń przybywa, ale nie możemy pomieścić” – taką informację przekazały siostry swoim przełożonym rezydującym w ojczyźnie⁹⁴. Służebniczki z Edmonton otrzymały nawet dyplomy uznania z Kongresu Polonii Kanadyjskiej za wybitne zasługi dla społeczności polonijnej⁹⁵, a także zaproszenie do założenia placówki w Toronto⁹⁶. Na przyjęcie oferty pracy w Toronto władze zgromadzenia nie wyraziły zgody, bowiem w tym czasie trwały pertraktacje związane z osiedleniem służebniczek w Vancouver British Columbia.

⁹¹ Tamże, zapis z 6 września 1978 roku [b.p.].

⁹² AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1981-1989, zapis z 6 grudnia 1981 roku [b.p.].

⁹³ Tamże, zapis z 13 grudnia 1981 roku [b.p.].

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ Np. zob. ASE, Dyplom Kongresu Polonii Kanadyjskiej Okręg Alberta nadany Siostrom Służebniczkom NMP w Edmonton za wybitne zasługi dla dobra Polonii Kanadyjskiej w Albercie, Edmonton 8 października 1983 roku.

⁹⁶ ASE, Sprawozdanie ze stanu personalnego, moralnego i służby apostołskiej Sióstr Służebniczek NMP za rok 1984, Edmonton.

Przełożona generalna, s. G. Gruszka, podjęła starania, by odpowiedzieć pozytywnie na zaproszenie przewodniczącego Fundacji im. Mikołaja Kopernika z początku lat siedemdziesiątych XX wieku⁹⁷ oraz prośby oo. oblatów z Vancouver. Pierwsza wizyta przełożonej generalnej w Vancouver B.C. miała miejsce w kwietniu 1971 roku, czyli podczas pierwszego jej pobytu w Kanadzie. Kolejne to: 9 kwietnia 1973, 3 października 1975 oraz 5 lipca 1980 roku. Nowa placówka uruchomiona została przez słuźebniczki jednak dopiero 7 października 1986 roku⁹⁸.

Losy siostr w Vancouver złączyły się ze Szkołą św. Kazimierza (4255 Inverness Street, Vancouver B.C.), której początki sięgają lat pięćdziesiątych XX wieku⁹⁹. Pierwotnie instytucja nosiła nazwę Sobotnia Szkoła Parafialna św. Kazimierza, z czasem zakończyła swoją działalność i przekształcona została w Szkołę Polską im. św. Kazimierza. Od 1988 roku kierowniczką szkoły została s. Akwilina Gajda, a dzięki jej pedagogicznym zdolnościom i ofiarnej pracy szkoła funkcjonowała sprawnie i efektywnie przez okres osiemnastu lat¹⁰⁰.

Zdolność do założenia drugiego domu zakonnego świadczyła o ugruntowaniu misji słuźebniczek śląskich wśród kanadyjskiej Polonii.

Analizując etapy osadnictwa słuźebniczek śląskich w Edmonton wspomnieć należy, że więzi siostr z Polonią umacniały wyjątkowe wydarzenia, przypominające rodakom polskie korzenie. Należały do nich niewątpliwie spotkania z wybitnymi postaciami Kościoła. Przede wszystkim wymienić trzeba odwiedzin papieża Jana Pawła II¹⁰¹, który przybył do Edmonton w 1987 roku¹⁰². Prze-

⁹⁷ Odpowiedź przełożonej generalnej s. G. Gruszki na telegram z grudnia 1972 roku oraz list z 28 marca 1973 roku przewodniczącego Fundacji im. Mikołaja Kopernika: „Serdecznie dziękujemy za list i telegram z grudnia 1972 r. z zaproszeniem do pracy w Vancouver. Zgromadzenie gotowe jest wysłać dalsze siostry na ten kontynent, nie chce jednak tego podejmować przed zebraniem potrzebnego doświadczenia. Prosimy przyjąć zapewnienie, że praca dla naszej kochanej Polonii zagranicznej zawsze nas pociąga, tym więcej, że leży ona na linii zamiarów założyciela, wielkiego Polaka, Edmunda Bojanowskiego”. *P a r d u ł a, 25 lat działalności Siostr Słuźebniczek*, s. 33.

⁹⁸ ASE, Sprawozdanie ze stanu personalnego, moralnego [...] za rok 1986.

⁹⁹ „Szkoła Parafialna św. Kazimierza powstała dzięki patriotycznemu stanowisku Ojców Oblatów, dążności organizacji polonijnych do utrzymania kultury polskiej wśród młodego pokolenia i olbrzymiej ofiarności Polonii nad Pacyfikiem” („Głos Polski” 1963). <http://szkolaskazimierza.50webs.com/historia.html> [dostęp: 10 kwietnia 2013].

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Pierwszy raz kard. Karol Wojtyła odwiedził kanadyjską Polonię w Edmonton w 1969 roku, reprezentując prymasa Stefana Wyszyńskiego, który nie mógł przybyć na uroczystość 25-lecia istnienia Kongresu Polonii Kanadyjskiej. AAN, UdSW, Notatka dotycząca pobytu kard. Karola Wojtyły w Kanadzie i USA, k. 3-4. Prawdopodobnie Zarząd Główny KPK nie był zado-

łożona wspólnoty zakonnej, s. Kornelia Parduła przedstawiła wówczas Ojcu Świętemu służebniczki: „Polska mowa bardzo zaskoczyła Ojca Świętego, a jednocześnie ucieszyło go to nieoczekiwane spotkanie. Kilka razy powtarzał: *Gdzie wy tu jesteście?, gdzie wy tu jesteście?* Słuchał uważnie relacji o służebniczkach śląskich pracujących w Kanadzie od 1972 roku i udzielił błogosławieństwa na dalszą pracę wśród rodaków. Przy okazji warto zauważyć, że wcześniej już sam wybór kard. Karola Wojtyły na papieża jeszcze wyraźniej podkreślił obecność służebniczek wśród Polonii. Siostra Kornelia Parduła, jako absolwentka krakowskiego WIK-u i była studentka kard. Wojtyły, udzieliła wywiadu telewizyjnego dla Polonii, podczas którego opowiedziała o swoim profesorze, przybliżyła jego sylwetkę duchową i objśniła znaczenie papieskiego zawołania *Totus Tuus*¹⁰³. Inne ważne spotkania to między innymi z prymasem Polski kardynałem Józefem Glempem¹⁰⁴ czy z kardynałem Henrykiem Gulbinowiczem, który w 1989 roku przedstawił edmontońskiej Polonii sytuację w Ojczyźnie, zachęcając do wspierania rodaków¹⁰⁵.

Znaczące odwiedziny miały miejsce w roku przybycia sióstr do Kanady. W lipcu 1972 roku Edmonton gościło ks. biskupa Władysława Rubina – delegata Episkopatu ds. opieki nad polską emigracją (1964-1980). Hierarcha skoncentrował wówczas swoją wizytę wokół postaci sługi Bożego br. Antoniego Kowalczyka OMI, który umarł w opinii świętości w 1947 roku i przywoływany był jako patron emigracji. Spotkaniu Polaków z Rubinem towarzyszyło wielkie wzruszenie, gdyż we wspólnocie polonijnej było kilka osób pamiętających go „jeszcze z czasów wojny, gdy był oficerem”¹⁰⁶.

Do kanadyjskiej Polonii w celach umacniania polskości przybywali również wybitni przedstawiciele świata kultury i sztuki¹⁰⁷. Irena Santor oraz

wolony z przyjazdu kard. K. Wojtyły jako mało znanego, ostatecznie jego kandydatura przejść miała nieznaczną większością głosów. H u c u l a k, *History of the Holy Rosary*, s. 133.

¹⁰² AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1981-1989, zapis z 20 września 1987 roku [b.p.].

¹⁰³ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1975-1980, zapis z 17 października 1978 roku [b.p.].

¹⁰⁴ Prymasa J. Glempa wraz z towarzyszącymi mu ks. biskupem Szczepanem Wesołym oraz Jerzym Dąbrowskim witały dzieci w polskich strojach ludowych, przygotowane przez s. Akwilinę Gajdę. AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1981-1989, zapis z 3 października 1986 roku [b.p.].

¹⁰⁵ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1981-1989, zapis z 8 września 1989 roku [b.p.].

¹⁰⁶ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1972-1974, zapis z 9 lipca 1972 roku [b.p.].

¹⁰⁷ Zachęta ze strony Urzędu do Spraw Wyznań, by zapraszać do parafii polonijnych

zespół muzyczny Czerwone Gitary wystąpili z polskim programem w Edmonton 27 maja 1978 roku¹⁰⁸. Spotkanie z polskim noblistą Czesławem Miłoszem odbyło się w dn. 14-15 września 1981 roku podczas tzw. Dni Miłosza w Edmonton. Siostry razem ze swoimi rodakami dzieliły radość i wzruszenia towarzyszące takim spotkaniom¹⁰⁹. Przeżywane wspólnie wielkie wydarzenia, zarówno te o charakterze politycznym, kulturalnym, jak i religijnym, zacieśniały więzi łączące środowisko polonijne z siostrami służebniczkami. Dzieliły one ze swoimi rodakami również codzienne sprawy, pracę, jak też trudy życia na obczyźnie, a czasem wstrząsające tragedie, takie jak męczennicka śmierć czternastoletniej Magdy Tomczak z chóru Gloria¹¹⁰.

Nie bez znaczenia okazał się również sam strój zakonny, noszony przez siostry. Do Kanady służebniczki wyjechały w habitach identycznych z tymi, jakie nosiło się w Ojczyźnie. Na miejscu zastały żeńskie zgromadzenia zakonne w strojach bardzo uproszczonych i odmiennych od tych, które obowiązywały w Polsce. Swoje zdziwienie zanotowały w kronice domowej: „odwiedziła nas przełożona sióstr felicjanek z Toronto. Jak one odmiennie od felicjanek, które pamiętamy z kraju. [...] każda w innej sukni po kolana, fryzury, mały welonik”¹¹¹. W sierpniu 1983 roku służebniczki odwiedziła siostra zakonna z USA, która informowała je o kryzysie powołań w Ameryce Północnej oraz o tym, że tak długich habitów na tym kontynencie się nie nosi¹¹². Zetknięcie z siostrami kanadyjskimi było dużym zaskoczeniem dla polskich służebniczek, zwłaszcza pod względem mniejszej dyscypliny zakonnej. Wspominały, że trudno rozpoznać siostry, gdyż często chodzą ubrane po świecku, a prezentując życie własnego zgromadzenia informować miały, że zanika u nich urząd przełożonej, co tłumaczone było poczuciem odpowiedzialności każdej siostry za zgromadzenie; modlitwa myślna zastępowana była wysłuchaniem podczas porannych czynności samoobsługowych konferencjami z taśmy¹¹³.

artystów i popularnych Polaków, skierowana została do przełożonych wyższych zgromadzeń zakonnych podczas konferencji w 1970 roku. AAN, UdSW, sygn. 133/20, Konferencja z prowincjami zgromadzeń zakonnych w dn. 28 kwietnia 1970, k. 118.

¹⁰⁸ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1975-1980, zapis z 27 maja 1978 roku [b.p.].

¹⁰⁹ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1972-1974, zapis z 26 sierpnia 1980 roku [b.p.].

¹¹⁰ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1981-1989, zapis z 27 października 1987 roku [b.p.].

¹¹¹ Por. AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1972-1974, zapis z 9 września 1972 roku [b.p.].

¹¹² Tamże, zapis z 16 sierpnia 1973 roku [b.p.].

¹¹³ Tamże, zapis z 29 września 1973 roku [b.p.].

W Szkole Polskiej, w której służebniczki pracowały, zauważyły same, że środowisko polonijne bardzo ceniło sobie polskie siostry w tradycyjnych strojach, jakie zapamiętane zostały jeszcze z ojczystego kraju. Wspominały: „z szacunkiem odnoszą się do naszych długich habitów”¹¹⁴. Szaty, które siostry służebniczki z taką dumą nosiły, były w niektórych jednak przypadkach przyczyną dyskryminacji, np. w pracy zawodowej pielęgniarek, o czym pracodawcy informowali nawet wprost. „Canada – niby wolny kraj – a jednak długi habit i welon na głowie jest przeszkodą (old fashion)” – podsumowała przełożona sióstr swoją interwencję u dyrektorki pielęgniarek, która z powodu stroju zakonnego nie godziła się na przyjęcie sióstr do pracy¹¹⁵.

Na mocy zarządzenia przełożonej generalnej z 20 lipca 1980 roku siostry dostosowały nieznacznie swój strój zakonny do kanadyjskich zwyczajów, zmieniając zwłaszcza welon na bardziej uproszczony, pozostawiający odsłonięte czoło¹¹⁶. Dnia „27 lipca 1980 roku siostry zdobyły się na swój pierwszy publiczny występ w nowych welonach, podczas niedzieli przeżytej w harcerskim gronie – tak na większą skalę wśród Polonii. Co prawda, akt ten kosztował każdą trochę pokory, lecz [...] przyjęto nas serdecznie. Wyrażano zadowolenie z udoskonalenia naszego nakrycia głowy i powiedziano: «to są nasze siostry»”¹¹⁷.

III. DZIAŁALNOŚĆ SŁUŻEBNICZEK ŚLĄSKICH WŚRÓD POLONII W EDMONTON

Zaangażowanie sióstr służebniczek śląskich, choć cieszyło się dużym uznaniem środowiska polonijnego, w początkowym stadium napotkało liczne przeciwności. Samo bowiem zdobycie pracy, zatrudnienie w szkole czy szpitalu należało do zadań trudniejszych, ze względu na panujące w tym okresie bezrobocie¹¹⁸. Ostatecznie jednak służebniczki podjęły i rozwijały następujące rodzaje działalności: a) edukacyjną oraz opiekuńczo-wychowawczą; b) pielęgnacyjną; c) parafialną.

¹¹⁴ „Ancilla” 9(1974), nr 41, s. 35.

¹¹⁵ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1975-1980, zapis z 17 sierpnia 1977 roku [b.p.].

¹¹⁶ ASE, Sprawozdanie ze stanu personalnego, duchowego [...] za rok 1980, Edmonton [b.p.].

¹¹⁷ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1975-1980, zapis z 27 lipca 1980 roku [b.p.].

¹¹⁸ Siostry służebniczki choć uzyskiwały kwalifikacje potrzebne w Kanadzie, to z powodu problemów na rynku pracy i dużej konkurencji napotykały trudności przy podejmowaniu pracy. AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1981-1989, zapis z 1987 roku [b.p.].

1. Działalność edukacyjna oraz opiekuńczo-wychowawcza

Do najważniejszych placówek oświatowych, w których służebniczki śląskie działały dla dobra Polonii w Edmonton, należały: Polska Szkoła im. Henryka Sienkiewicza wraz z prowadzonym przy niej Polskim Przedszkolem, Polska Szkoła im. Jana Pawła II, a przede wszystkim własne przedszkole-ochronka siostr *Sisem Day Care Centre*.

Praca służebniczek śląskich w Szkole Polskiej im. Henryka Sienkiewicza w Edmonton w Vangurad College 12140-103 Street, powstałej w połowie lat pięćdziesiątych, rozpoczęła się od 1972 roku na wyraźne życzenie rodziców¹¹⁹. Służebniczki prowadziły zajęcia wychowawczo-edukacyjne na poziomie przedszkolnym łącznie z nauką religii katolickiej. W starszych klasach natomiast uczyły religii, języka polskiego, historii, geografii oraz śpiewu. Zajęcia z dziećmi odbywały się w soboty od godz. 9.00 do 12.00¹²⁰. Praca w Szkole Polskiej wymagała dodatkowych nakładów czasowych na organizację pomocy dydaktycznych, zwłaszcza na poziomie przedszkolnym oraz nauczania religii. Zaskoczone brakami w wyposażeniu koniecznym do prowadzenia zajęć z dziećmi, siostry wspominały: „W bogatej Kanadzie trudno o kawałek papieru, kredki itp. [...] Wykorzystuje się więc różne odpadki, ścinki. [...] Są to warunki jak najbardziej misyjne – tym dotkliwsze, że we wszelkich innych dziedzinach korzystają ludzie z najnowszych osiągnięć techniki, dzieci przywożą samochodami”¹²¹.

Znaczenie obecności służebniczek w tej placówce oświatowo-wychowawczej wzmocnione zostało przez ich udział w ważnych wydarzeniach, jak np. uroczystościach polonijnych z okazji obchodów trzeciomajowych, podczas których np. polonistka s. Małgorzata Szmidt już w pierwszym roku pracy siostr w szkole wygłosiła przed gronem pedagogicznym i przedstawicielami Polonii referat na temat Komisji Edukacji Narodowej¹²².

W 1979 roku z okazji 25-lecia Szkoły Polskiej siostry opracowały oraz wydały śpiewnik dla dzieci i młodzieży, który szybko zdobył sobie dużą

¹¹⁹ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1972-1974, zapis z 9 września 1972 roku [b.p.].

¹²⁰ Np. w 1979 roku: s. Humilitas Parduła uczyła religii uczniów od klasy pierwszej do siódmej, śpiewu od klasy pierwszej do ósmej – liczba dzieci objętych jej pracą: 160; s. Akwilina Gajda – w klasie ósmej uczyła religii, języka polskiego, historii i geografii – liczba dzieci: 17; s. Kornelia Parduła prowadziła oraz uczyła religii w dwóch oddziałach w Przedszkolu Polskim, liczba dzieci – 36. W 1984 roku s. Humilitas w Szkole Polskiej uczyła już około 230 uczniów. ASE, Sprawozdanie ze stanu personalnego, duchowego [...] za lata 1979, 1981, 1983, 1984.

¹²¹ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1972-1974, zapis z 23 września 1972 roku [b.p.].

¹²² Tamże, zapis z 7 maja 1972 roku [b.p.].

popularność, a także stał się nieodłączną pomocą przy organizacji wydarzeń kulturalnych i spotkań polonijnych¹²³. W związku z trzydziestolecie Szkoły Polskiej kierowniczka Maria Chrzanowska powiedziała: „Stosunki w szkole zmieniły się od chwili przybycia do Edmonton siostr zakonnych z Wrocławia. Ich praca wśród nas jest pod każdym względem korzystna dla diatwy i grona nauczycielskiego. Poczucie odpowiedzialności, dyscyplina, pogodne a stanowcze oblicza tych nauczycielek podniosły znaczenie szkoły w naszej społeczności”¹²⁴. Ponadto od 1984 roku siostry rozpoczęły pracę w nowo powstałej Polskiej Szkole im. Jana Pawła II w Edmonton, gdzie jedna z siostr uczyła dzieci komunijne religii raz w tygodniu¹²⁵.

Praca o charakterze wychowawczym prowadzona z dziećmi i młodzieżą skoncentrowana była wokół wartości religijnych i patriotycznych¹²⁶. Poza zajęciami dydaktycznymi i wychowawczymi w Szkole i Przedszkolu Polskim, siostry odpowiadały za przygotowanie programów uroczystości polonijnych w Hali Polskiej, a także w innych wyznaczonych miejscach¹²⁷. Aktywnie uczestniczyły również w wydarzeniach związanych z życiem harcerskim, co potwierdzają zachowane programy harcerskich imprez¹²⁸. Za towarzyszenie zuchom i harcerzom siostry zostały docenione specjalną odznaką, nadaną im przez zarząd Związku Harcerstwa Polskiego¹²⁹. Ponadto siostry zabierały

¹²³ *Sprawozdanie z działalności Szkoły Polskiej im. Henryka Sienkiewicza w Edmonton za rok szk. 1978-79*, w: *Informator nauczyciela szkół polskich w Kanadzie*, wyd. Związek Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie, 1979, z. 4, s. 44.

¹²⁴ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1975-1980, zapis z 1984 roku [b.p.].

¹²⁵ ASE, Sprawozdanie ze stanu personalnego, moralnego [...] za rok 1984.

¹²⁶ Dzieci uczone były przez siostry pieśni patriotycznych i uroczystego obchodzenia rocznic narodowych: „W związku ze Świętem Niepodległości Polski Polonia zebrała się na Hali Polskiej. Dzieci ubrane w strojach ludowych odśpiewały: «Legiony to...», «Jak długo w sercach naszych» i «Rotę»”. AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1975-1980, zapis z 9 listopada 1975 roku [b.p.].

¹²⁷ Siostra Miriam z wielkim oddaniem opiekuje się dziećmi przedszkolnymi, uczy je modlitwy, przygotowuje wiele imprez religijnych i polonijnych. W ten sposób dzieci pod opieką siostr uczą się kochać Boga, bliźniego, Kościół i ojczyznę. Siostra Humilitas we wszystkich klasach uczy pieśni religijnych i patriotycznych, które dzieci śpiewają podczas różnych uroczystości kościelnych i polonijnych, jak 3 Maja, 11 Listopada, jasełka. *P a r d u ł a, 25 lat działalności Sióstr Służebniczek*, s. 23.

¹²⁸ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1981-1989, zapis z 12 kwietnia 1981 roku [b.p.].

¹²⁹ Zob. ASE, Odznaka Jubileuszowa 75-lecia Związku Harcerstwa Polskiego dla Sióstr Służebniczek NMP w Edmonton nadana przez Zarząd Okręgu ZHP Kanada, 24 listopada 1985 roku.

dzieci na zjazdy grup etnicznych, podczas których prezentowane były polskie utwory¹³⁰. Dodatkowo s. Humilitas Parduła udzielała dzieciom z polskich rodzin indywidualnych lekcji gry na fortepianie¹³¹.

Siostry prowadziły działalność na polu edukacyjno-wychowawczym we własnej placówce oświatowej, w ochronce-przedszkolu *Sisem Day Centre*. Budowa przedszkola rozpoczęła się w 1976 roku, a ukończona została w marcu 1977 roku. Całodzienne przedszkole czynne było od godz. 7.00 do 17.00 i posiadało (początkowo) licencję na trzydzieścioro dzieci¹³². Przedszkolaki podzielone były na dwie grupy wiekowe: 1) *juniors* – grupa młodsza, która liczyła trzynaścioro dzieci, odpowiedzialną za jej prowadzenie była s. Miriam Amborska; 2) *seniors* – grupa starsza, licząca siedemnaścioro dzieci, wychowawczynią grupy była s. Kornelia Parduła, której pomagała s. Akwilina Gajda. Natomiast s. Kornelia pełniła ponadto od początku, czyli od marca 1977 roku obowiązki kierowniczki przedszkola. Za zarząd nad przedszkolem odpowiadała przed władzami państwowymi i Wydziałem Oświaty w Kanadzie opierając się na licencji państwowej i nostryfikacji dyplomu. W 1981 roku do przedszkola chodziło już trzydzieścioro pięcioro dzieci w wieku od trzech do sześciu lat. Zajęcia prowadzone były w dwóch językach: polskim i angielskim¹³³. Przedszkolaki brały udział w ważniejszych uroczystościach polonijnych: „główną ich radością są występy na scenie [...] na 3 Maja, jak i również na 11 listopada, gdzie nie tylko polskie dzieci, ale i skośnookie z przyjemnością tańczą krakowiaka wyśpiewując polskie melodie”¹³⁴.

Gdy ochronka służebniczek rozpoczynała działalność, były poważne obawy, czy sprostą zadaniom ze względu na dużą konkurencję przedszkoli kanadyjskich. Okazało się, że inicjatywa odniosła sukces, czego wyrazem był okres oczekiwania od dwóch do trzech lat na zapisy dzieci do prowadzonej przez siostry ochronki. Początkowo dzieci rekrutowały się z rodzin kanadyjskich, z czasem przy przyjmowaniu dzieci siostry kierowały się preferencją polonijną (około 95% dzieci z rodzin polskich)¹³⁵. Siostry z radością odnotowywały, że ich przedszkole miało 100% frekwencję, a ponadto bardzo

¹³⁰ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1975-1980, zapis z 30 czerwca 1975 roku [b.p.].

¹³¹ Tamże, zapis z 11 kwietnia 1975 roku [b.p.].

¹³² Por. ASE, Sprawozdanie ze stanu personalnego, duchowego [...] za rok 1979.

¹³³ Tamże.

¹³⁴ P a r d u ł a, *Sisem Day Care Centre*, s. 24.

¹³⁵ *Jubileusz Siostry Kornelii. Z siostrą Kornelią, przełożoną sióstr służebniczek w Edmonton, rozmawia Bogumiła Szulc, „Magazyn Polonii” z 11 stycznia 1990, s. 26.*

wielu rodziców oczekiwało na przyjęcie dziecka. Siostry informowały: „wybieramy [dzieci] z rodzin polskich, biednych i bardzo potrzebujących. Wielu rodzinom udzieliłyśmy zwolnienia z odpłatności, pożyczek i starań o uzyskanie pomocy rządowej”¹³⁶.

Siostry posiadały wymagane w Kanadzie wykształcenie pedagogiczne, zdobywały nostryfikacje i podnosiły kwalifikacje na różnego typu szkoleniach¹³⁷. Cieszyły się osiągnięciami pedagogicznymi w swojej pracy. Konspekt lekcji języka polskiego w klasie VIII Szkoły Polskiej im. Henryka Sienkiewicza w Edmonton przeprowadzonej 29 listopada 1980 roku przez s. Akwilinę Gajdę, ukazał się w „Biuletynie Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie”¹³⁸. Dnia 2 grudnia 1988 roku przedszkole sióstr odwiedziła *minister of Social Services* – H. Ostermann¹³⁹.

2. Działalność pielęgniarska

Praca pielęgniarska wśród Polonii realizowana zasadniczo była przez siostry pielęgniarki, przygotowane zawodowo do tego typu akcji. Początkowo od czerwca 1972 roku z powodu braku miejsca pracy w Edmonton zatrudnione były w szpitalu w Radway w St. Joseph's Hospital¹⁴⁰. Siostry pracowały poza Edmonton przez osiem lat, co łączyło się z ich długimi nieobecnościami we wspólnocie (powrót do domu zakonnego raz na tydzień lub raz na dwa tygodnie) oraz niełatwymi warunkami życia w Radway¹⁴¹. Z tych powodów podejmowane były przez przełożonych zakonne starania, by siostry zmieniły miejsce pracy. Nie było to jednak łatwe i dopiero interwencje dra Henryka Wójcickiego¹⁴², posiadającego autorytet i większy wpływ w środowisku medycznym, pozwoliły na zatrudnienie od 15 września 1980 roku dwóch

¹³⁶ ASE, Sprawozdanie ze stanu personalnego, moralnego [...] za rok 1986.

¹³⁷ W przypadku wprowadzania zmian zarządzeń odnośnie do kwalifikacji zawodowych, siostry informowały wyższych przełożonych w Polsce o konieczności dokształceń. ASE, Sprawozdanie ze stanu personalnego, moralnego [...] za rok 1985; tamże, za rok 1989.

¹³⁸ „Biuletyn Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie” 1981, s. 19-21.

¹³⁹ ASE, Sprawozdanie ze stanu personalnego, moralnego [...] za rok 1988.

¹⁴⁰ Tamże.

¹⁴¹ Ze wspomnień s. Carissimy Świerkot z 30 grudnia 1973 roku: „Jest bardzo zimno. [...] Niektórym ta zima tak dała w skórę, że na okres zimy opuszczają Kanadę. Nam też dokucza, szczególnie w Radway. Wystarczy wspomnieć, że rano trzeba się natrudzić, aby drzwi otworzyć złodzone na około od wewnątrz, podobnie i okna, a po ścianach leje się woda”. „Ancilla” 9(1974), nr 42, s. 28.

¹⁴² P a r d u ł a, 25 lat działalności Sióstr Służebniczek, s. 19.

sióstr pielęgniarek¹⁴³ na oddziale ogólnym katolickiego szpitala *General Hospital* w Edmonton¹⁴⁴. Od 30 września 1987 roku jedna z sióstr pielęgniarek rozpoczęła pracę w *Royal Alex Hospital* w Edmonton¹⁴⁵.

Siostry pielęgniarki: Władysława Marczak, Carissima Świerkot, Samuela Markiewicz kwalifikacje wymagane w Kanadzie musiały zdobyć na miejscu, posiadały bowiem kompetencje odpowiednie do pracy pielęgniarskiej w swojej ojczyźnie. Dodatkową trudnością była konieczność nabycia umiejętności sprawnego posługiwania się językiem angielskim, czego dowieść miał zdany egzamin z języka. Siostry więc uczyły się angielskiego wieczorami i w okresie urlopów¹⁴⁶.

Pielęgnacją oraz fachową opieką siostry służebniczki otaczały chorych nie tylko w szpitalu, w którym były zatrudnione. Poświęcały na to również swój czas wolny od pracy, odwiedzając potrzebujących nawet w domach prywatnych i w *Nursing Home* (Domu Starców)¹⁴⁷.

3. Działalność parafialna

Misja parafialna sióstr służebniczek to bardzo szeroki wachlarz zajęć: od typowej – w zakrystii i kancelarii parafialnej, przez katechetyczną, wychowawczą oraz charytatywną. Zakres obowiązków sióstr dokumentują szczegółowe umowy zawarte między zgromadzeniem a parafią pw. Matki Bożej Różańcowej w Edmonton. Obowiązki sióstr były następujące: praca w kancelarii parafialnej, troska o zakrystię, bieliznę kościelną i wystrój kościoła¹⁴⁸. Umową objęta została również praca z dziećmi i młodzieżą, przede wszystkim prowadzenie chóru dziecięcego Gloria¹⁴⁹. Z wielkim talentem kierowany

¹⁴³ Dnia 11 marca 1981 roku do Polski wróciła jedna z pielęgniarek, s. Władysława Marczak. Po ciężkiej chorobie i dokonanej operacji w szpitalu Royal Alex, zmarła w Polsce 22 czerwca 1981 roku. Por. Sprawozdanie ze stanu moralnego, duchowego [...] za rok 1981.

¹⁴⁴ Tamże, za rok 1980.

¹⁴⁵ Tamże, za rok 1987.

¹⁴⁶ Tamże, za rok 1979.

¹⁴⁷ ASE, Sprawozdanie ze stanu personalnego [...] za rok 1983.

¹⁴⁸ Zob. ASE, Umowa zawarta dn. 15 października 1975 pomiędzy ks. proboszczem Edwardem Klimuszko a Zgromadzeniem Sióstr Służebniczek NMP w Edmontonie.

¹⁴⁹ Z listu s. Humilitas do przełożonej generalnej: „Pierwszą rozwijającą się grupą dzieci w parafii jest chórek pod nazwą Gloria, który rozpoczął swoją działalność we wrześniu 1972 r. Regularnie w każdy piątek odbywa się próba śpiewu na którą rodzice przywożą dzieci samochodami, z powodu dalekich odległości. Są to dzieci Polaków, lecz większość z nich mówi słabo po polsku, niektóre wcale. Początek był niełatwy. Trudność w tym, że trzeba było dzieciom przygotować materiały do śpiewu w języku polskim i angielskim. Także melodie angiel-

zespół chórалny doczekał się nawet zaproszenia przez dyrektora Polskiego Programu Telewizyjnego. Dnia 3 grudnia 1978 roku chór Gloria miał swój występ w telewizji i zaprezentował koncert kolędowy¹⁵⁰. Do prowadzonej przez siostry Sodalicii Mariańskiej¹⁵¹ co roku należało ponad 50 dziewcząt i chłopców. Praca parafialna sióstr z dziećmi i młodzieżą przeprowadzana była z podziałem na grupy: 1) nauka religii; 2) śpiewu liturgicznego; 3) kręgi biblijne¹⁵². Siostry służebniczki zobowiązane zostały również do przygotowania w języku polskim i angielskim dzieci oraz młodszej młodzieży do sakramentów świętych: pierwszej spowiedzi, Pierwszej Komunii Świętej i bierzmowania, a także do pomocy kapłanom w opiece duszpasterskiej nad parafianami, zwłaszcza przez odwiedzanie osób chorych i samotnych. Jedna z sióstr początkowo była zatrudniona w kuchni na plebanii¹⁵³. Z czasem doszły jeszcze prace redakcyjne nad biuletynem parafialnym, repetycje pieśni z dziećmi i pozostałymi wiernymi przed mszą św., przygotowywanie do liturgii, pogadanki religijne, emisja filmów religijnych¹⁵⁴. Siostra przełożona reprezentowała z urzędu siostry w Radzie Parafialnej. Ponadto jedna z sióstr zastępowała w razie potrzeby organistę. Siostry także pełniły funkcję lektorów w czasie mszy św.¹⁵⁵

Praca parafialna sióstr wiązała się również z posługą dobroczynną na terenie parafii. Służebniczki odwiedzały osoby w podeszłym wieku, wyświetlały im filmy, razem z dziećmi przygotowywały inscenizacje, między innymi jasełka¹⁵⁶. Parafialna służba charytatywna to zwłaszcza odwiedzanie chorych i samotnych Polaków w domach prywatnych, domach starców i w szpi-

skie. [...] W każdą niedzielę o godz. 9:00 dzieci te śpiewają na jednej Mszy św. angielskiej – po angielsku i po polsku”. „Ancilla” 9(1974), nr 41, s. 34.

¹⁵⁰ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1975-1980, zapis z grudnia 1978 roku [b.p.].

¹⁵¹ W uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP w 1978 roku siostry założyły przy parafii Sodalicję Mariańską pod nazwą Dzieci Maryi. Odtąd co roku podczas uroczystości 8 grudnia poświęcane były i rozdawane dzieciom oraz dorosłym cudowne medaliki NMP. W wielkim poście w 1980 roku odbyło się uroczyste poświęcenie krzyży, które dzieci wykonały same lub z pomocą rodziców. P a r d u ł a, *25 lat działalności Sióstr Służebniczek*, s. 25.

¹⁵² ASE, Sprawozdanie ze stanu personalnego, duchowego [...] za rok 1979.

¹⁵³ ASE, Umowa z dn. 15 października 1973 roku między Zgromadzeniem Sióstr Służebniczek NMP Śląskich a Parafią Matki Bożej Różańcowej w Edmonton.

¹⁵⁴ ASE, Umowa zawarta w dniu 15 października 1975 roku pomiędzy ks. proboszczem Edwardem Klimuszko a Zgromadzeniem Sióstr Służebniczek NMP w Edmontonie.

¹⁵⁵ ASE, Umowa zawarta między parafią Matki Bożej Różańcowej a Zgromadzeniem Sióstr Służebniczek NMP dn. 7 października 1985 roku, Edmonton.

¹⁵⁶ ASE, Sprawozdanie ze stanu rozwoju placówki (1976), Edmonton.

talach, według sporządzonej przez siostry ewidencji¹⁵⁷. Dla potrzebujących rodaków przygotowywano paczki świąteczne¹⁵⁸. Służebniczki zapraszane były na spotkania kolędowe do osób starszych, przebywających w domu opieki czy szpitalu¹⁵⁹. Jak wspominają – „wspólny tradycyjny opłatek przeżywany z seniorami był wyrazem jedności i solidarności Edmontowskiej rodziny polonijnej”¹⁶⁰. Należy zwrócić uwagę, że skupiając swoją działalność na osobach i rodzinach polskiego pochodzenia¹⁶¹, siostry nie omijały również innych ludzi¹⁶².

Przy parafii działało prężne Koło Przyjaciół Misji, które założone zostało 5 października 1975 roku. Służebniczki weszły w skład zarządu KPM z wyboru członków i w istotny sposób były zaangażowane w jego prace¹⁶³. Celem działalności przyjaciół misji było wspieranie pracy misyjnej sióstr służebniczek oraz oo. oblatów¹⁶⁴. Z ofiar kanadyjskich parafian zbudowano za kwotę 6000 dolarów kanadyjskich między innymi w Tcholire (Kamerun) studnię głębinową z pompą, z której misja mogła czerpać wodę. Ponadto w omawianym okresie Koło Misyjne wysłało czek na kwotę 4500 dolarów na zakup samochodu terenowego, mającego służyć siostrom służebniczkom na wyjazdy do buszu w afrykańskiej misji. Za sprawą sióstr Koło Przyjaciół Misji wysłało paczki z bielizną, żywnością w puszkach, lekarstwami, zabaw-

¹⁵⁷ ASE, Sprawozdanie ze stanu personalnego, duchowego [...] za rok 1979.

¹⁵⁸ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1975-1980, zapis z 4 grudnia 1977 roku [b.p.].

¹⁵⁹ Tamże, zapis z 17 grudnia 1980 roku [b.p.].

¹⁶⁰ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1981-1989, zapis z 6 stycznia 1982 roku [b.p.].

¹⁶¹ „Ancilla” 9(1974), nr 41, s. 35.

¹⁶² Z listu s. Humilitas Parduły z 24 września 1973 roku: „odwiedziłam już 35 rodzin (od września począwszy), pięć rodzin kanadyjskich. Są to różni ludzie, samotni, starzy, chorzy. Wczoraj odwiedziłam 96-letniego Kanadyjczyka, który wpięć nie chciał mnie wpuścić, chyba się przestraszył habitu. Gdy zapytałam go po angielsku czy już jadł dziś śniadanie, czy ma coś do zjedzenia, wpuścił mnie i kazał usiąść. Po przedstawieniu się kim jestem i po co przyszłam, powiedział: «Wierzę, że twój kościół katolicki jest lepszy od mojego [United Church]. Twój kościół stara się o starców, a z mojego kościoła nikt mnie jeszcze nie odwiedził, mimo że płacę im miesięcznie czek». Poczytał mi listy od synów daleko przebywających w Albercie, a potem serdecznie dziękował i zaprosił znów”. „Ancilla” 9(1974), nr 41, s. 35.

¹⁶³ ASE, Sprawozdanie ze stanu personalnego, duchowego [...] za rok 1979.

¹⁶⁴ Ofiary na potrzeby misyjne były zbierane na przemian: jednego roku dla misji oo. oblatów, następnego dla misji służebniczek w Kamerunie. Z relacji ustnej s. Miriam Amborskiej, marzec 2013 rok.

kami itp. Siostry misjonarki w listach wymieniały różne potrzeby, które z kolei miejscowe służebniczki przedstawiały podczas zebrań zarządu Koła¹⁶⁵.

W 1982 roku w związku z trudną sytuacją w Ojczyźnie, siostrom przy parafii w Edmonton doszedł jeszcze jeden obowiązek – opieka nad nowo przybyłymi Polakami. Siostry organizowały odzież, jedzenie, załatwiały inne sprawy bytowe: mieszkania, poszukiwały szkół, wskazywały kursy języka angielskiego oraz zaradzały innym najpilniejszym problemom¹⁶⁶, zwłaszcza w okresie zimowym, gdzie temperatura spadała do 40 stopni poniżej zera. „Trzeba było organizować ciepłe ubrania i jedzenie przede wszystkim dla naszych Braci Polaków”¹⁶⁷. Podejmując taką działalność, siostry były przygotowane na ewentualne działania inwigilacyjne. W 1982 roku przebywał w Edmonton ks. dr Tadeusz Zasepa, pełniący od 1976 roku funkcję kierownika Referatu Współpracy z Zagranicą KUL, zwany ambasadorem KUL-u. Przestrzegał służebniczki przed osobami deklarującymi swoje poparcie dla Solidarności, a jednocześnie nadmierne interesującymi się sprawami zgromadzenia¹⁶⁸.

Prace parafialne prowadzone przez siostry były znaczącą pomocą dla kapłanów, a jednocześnie umacniały więź parafian Polaków z lokalnym Kościołem oraz między sobą.

Podsumowując niniejsze wywody trzeba powiedzieć, że obecność służebniczek śląskich w Kanadzie, zagrożona od początku licznymi komplikacjami natury bytowej, przetrwała początkowe perturbacje, a prowadzona przez nie działalność opiekuńczo-wychowawcza, pielęgnacyjna oraz parafialna odegrała z czasem znaczącą rolę w kanadyjskim środowisku polonijnym Edmonton. Żywotne zaangażowanie służebniczek śląskich w codzienne życie, jak również zacieśniające więzi wspólne świętowanie z kanadyjską Polonią w Edmonton, spełniało najistotniejsze założenia stojące u podstaw osadnictwa sióstr, takie

¹⁶⁵ „Jednym z celów, dla których siostry pracują w Kanadzie – wskazywała przełożona generalna – [jest] obowiązek wsparcia duchowego i materialnego misjonek i Zgromadzenia w Polsce”. P a r d u ł a, *25 lat działalności Sióstr Służebniczek*, s. 21.

¹⁶⁶ Służebniczki wspominają, że powstało u nich „nieformalne biuro pomocy, gdzie można załatwić formalności, wytłumaczenie niezrozumiałego dokumentu, a nawet znaleźć mieszkanie i pracę. Nieraz trzeba dać parę dolarów [...]. Wśród tej grupy [potrzebujących Polaków] są do dziś żyjący dobrodzieje, jak p. Komarnicki – właściciel masarni, który przynosi siostrom karton kiełbasy i mięsa ok. Wielkanocy i Bożego Narodzenia. Wielu innych czyni podobnie”. P a r d u ł a, *25 lat działalności Sióstr Służebniczek*, s. 21; AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1981-1989, zapis z 8 stycznia 1982 roku [b.p.].

¹⁶⁷ ASE, Sprawozdanie ze stanu personalnego, duchowego [...] za rok 1981.

¹⁶⁸ AGSW, Kronika domu Sióstr Służebniczek NMP, Edmonton, za czas 1981-1989, zapis z 23 kwietnia 1982 roku [b.p.].

jak: podtrzymywanie wśród rodaków przywiązania do Kościoła, polskości, rodzimych obyczajów; opieki nad rodakami w potrzebie. Z drugiej strony przyczyniało się do rozwoju zgromadzenia słuźebniczek śląskich, które wyrażniej mogło zaznaczyć swoją obecność poza granicami kraju oraz stworzyło zaplecze materialne do prowadzenia działalności misyjnej w Afryce, a także zyskało znaczącą pomoc w utrzymaniu domów zakonnych na terenie PRL.

THE SILESIAN SISTERS SERVANTS AMONGST THE CANADIAN POLONIA
IN EDMONTON (1972-1989)

S u m m a r y

The establishment of the religious houses of the congregation of the Silesian Sisters Servants of the Immaculate Conception of the Virgin Mother of God in Canada, planned as early as the second half of the nineteenth century, therefore still during the lifetime of its founder, Blessed Edmund Bojanowski, took place as late as the 1970s. The priority of its mission, i.e. religious and social commitment of the sisters on behalf of Polonia was accomplished gradually. It required that the first female settlers should make extreme efforts to adapt themselves. The political situation of the Polish People's Republic was not without importance, its shadow fell on the life and daily experience of Polish emigration, including sisters. The efforts made had led to the founding and development of the following activities: childcare education, nursing, charitable, and parochial activity. This activity, its dynamism and liveliness were conducive to the integration and support of Polish culture and national values in the local Polish milieu abroad. The most important places and centres where sisters served were the following: the Veteran's Home *Villa Maria*, the Our Lady of the Rosary parish, the kindergarten *Sisem Day Care Center*, the H. Sienkiewicz Polish School, its kindergarten, and the John Paul II Polish School. In other stages of assimilation of the Silesian Sisters Servants in Canada, they were supported by the Missionary Oblates of Immaculate Mary and Polonia organizations; they had invited sisters to work in Canada.

Translated by Elżbieta Kłos

Słowa kluczowe: Zgromadzenie Sióstr Słuźebniczek Śląskich NMP Niepokalanie Poczętej, Polonia, Kanada, Edmonton.

Key words: the Congregation of the Silesian Sisters Servants of the Immaculate Conception of the Virgin Mother of God, Polonia, Canada, Edmonton.